



# SOCIAL WATCH

R A P O R T 2 0 1 0

## Czas na nowy porządek PO KRYZYSIE



W ODPOWIEDZI NA DRAMATYCZNE SKUTKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE AKTUALNYCH, WIELORAKICH KRYZYSÓW, POTRZEBUJEMY KOMPLEKSOWYCH I SPRAWIEDLIWYCH PROGRAMÓW, KTÓRE UWZGLĘDNIĄ: **SPRAWIEDLIWOŚĆ KLIMATYCZNĄ** (ROZPOZNANIE 'DŁUGU KLIMATYCZNEGO', INWESTOWANIE W CZYSTE TECHNOLOGIE I PROMOWANIE GODNEJ PRACY PRZYCZYNIAJĄCEJ SIĘ DO POWSTAWANIA ZIELONEJ GOSPODARKI), **SPRAWIEDLIWOŚĆ FINANSOWĄ, PODATKOWĄ I EKONOMICZNĄ** (SEKTOR FINANSOWY POWINIEN ZAPŁAĆ ZA KRYZYS, KTÓRY STWORZYŁ), **SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ I GENDEROWĄ** (OSIĄGNIĘCIE MILENIJNYCH CEŁÓW ROZWOJU, PROMOWANIE RÓWNOŚCI PŁCI, POWSZECHNOŚĆ PODSTAWOWYCH ŚWIADCZEŃ SPOŁECZNYCH I 'GODNOŚĆ DLA WSZYSTKICH') ORAZ... ZWYKŁĄ, STARĄ **SPRAWIEDLIWOŚĆ** (SĘDZIOWIE I TRYBUNAŁY) DOMAGAJĄCĄ SIĘ PODSTAWOWYCH PRAW LUDZI.

# Pełna wersja raportu Social Watch 2010 zawiera:

## Drogi Liderze,

*Roberto Bissio*

## Po kryzysie: konieczność wprowadzenia Nowego Porządku

*Roberto Bissio*

## RAPORTY TEMATYCZNE

### Kryzys gospodarczy: czas na nowy porządek społeczny

*Edward Oyugi, Social Development Network*

### Gender w czasach kryzysu: potrzebny jest nowy paradygmat rozwoju

*Social Watch Gender Working Group*

### ONZ w Kwestii Kobiet: Czy sprostą wyzwaniu wypełnienia luk w polityce?

*Genovefa Tisheva, Barbara Adams*

### Światowy klimat: porażka Kopenhagi

*Md Shamsuddoha, Equality and Justice Working Groups, Bangladesz*

### Fundusze na klimat a Milenijne Cele Rozwoju

*Ian Percy*

### Strategiczne udziały: jak użyć wpływów finansowych do promocji praw człowieka i ochrony środowiska

*Andrea Baranes, Campagna per la Riforma della Banca Mondiale (CRBM)*

*Mauro Megiolaro, Fondazione Culturale Responsabilita Etica*

### Prywatyzacja europejskich funduszy rozwojowych: rola Europejskiego Banku Inwestycyjnego

*Antonio Tricarico, Campagna per la Riforma della Banca Mondiale (CRBM)*

### Traktat z Lizbony i nowe perspektywy polityki rozwojowej UE

*Mirjam van Reizen, Europe External Policy Advisors (EEPA)*

*Simon Stocker, Eurostep*

### Kraje arabskie i Milenijne Cele Rozwoju: nie ma postępu bez sprawiedliwości społecznej

*Zaid Abdel Samad, Arab NGO Network for Development*

## Oraz raporty krajowe z następujących krajów:

Afganistan, Argentyna, Armenia, Bahrajn, Bangladesz, Benin, Birma, Boliwia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chorwacja, Cypr, Czechy, Egipt, El Salvador, Erytrea, Finlandia, Francja, Ghana, Gwatemala, Hiszpania, Honduras, Indie, Indonezja, Irak, Jemen, Kamerun, Kanada, Kolumbia, Kostaryka, Liban, Malezja, Malta, Maroko, Meksyk, Mołdowa, Nepal, Niemcy, Nigeria, Nikaragua, Palestyna, Paragwaj, Peru, Polska, Portugalia, Republika, Środkowoafrykańska, Senegal, Serbia, Słowacja, Słowenia, Somalia, Surinam, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Tajlandia, Tanzania, Uganda, Urugwaj, Wenezuela, Węgry, Włochy, Zambia.

## POMIAR POSTĘPU

### Wskaźnik 'Basic Capabilities'

10 lat po Deklaracji Milenijnej:

tempo wzrostu wskaźników społecznych zwalnia.

### Wskaźnik 'Gender Equity'

### Oficjalna Pomoc Rozwojowa

### Status ratyfikacji międzynarodowych traktatów, wymienionych w Deklaracji Milenijnej

### Ratyfikacja podstawowych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy

# Drogi Liderze,

Wiemy, że jesteś najbardziej zajętą osobą i być może otrzymujesz ten list w momencie przygotowań do wyjazdu na szczyt ONZ w Nowym Jorku, w trakcie którego zostaną poddane przeglądowi minimalne cele rozwoju społecznego, które Ty oraz Twoi koledzy i koleżanki zobowiązaliście się osiągnąć do 2015 roku.

Pomimo, że wiemy jak zajętą jesteś osobą, drogi Liderze, ośmielamy się prosić o przeczytanie tego listu. Po pierwsze dlatego, że jako oddany przywódca wiesz, jak ważne jest to, aby czasami się zatrzymać i wysłuchać tego, co do powiedzenia mają Ci, którymi rządysz. Po drugie, chcielibyśmy ostudzić Twoją pokusę ogłaszania sukcesu, do którego niestety nie doszło.

Pamiętasz jak osiem lat temu jeden z Twoich kolegów ogłosił, że misja została ukończona, i że wojna, którą uznawał za wygraną toczyła się dalej? I jak facet, który miał wtedy odwagę przyznać się do błędu, wygrał kolejne wybory miażdżącą ilością głosów? Oczywiście nikt nie posądza Cię o podobnie nieuzasadnione głoszenie zwycięstwa, gdy będziesz zwracał się do Zgromadzenia Ogólnego, ale istnieje wielu spin doktorów, którzy będą zachęcali Cię do przyjęcia na wyrost optymistycznego stanowiska. Mamy nadzieję, że nie ulegniesz pokusie stwierdzenia, że wystarczający jest już tylko ostateczny, dodatkowy wysiłek w ciągu najbliższych pięciu lat, aby osiągnąć cel, jakim jest zwalczenie ubóstwa. Niestety prawda jest taka, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat realizowanie tego celu nie zostało nawet rozpoczęte.

Raport, który masz przed sobą pozwoli Ci przemysleć to ponownie. Opinia publiczna i prasa mają dobrą pamięć, a dodatkowo sprawę komplikuje możliwość zapoznania się z Deklaracją Milenijną przez internet, w której 189 światowych liderów, takich jak Ty, przyjmuje następujące zobowiązanie: „nie będziemy szczyć wysiłków, aby uwolnić naszych braci – mężczyzn, kobiety i dzieci – od przygnębiających i nieludzkich warunków skrajnego ubóstwa, w jakich żyje ponad miliard mieszkańców” i wyznacza za cel zmniejszenie ubóstwa o połowę do 2015 roku.

Być może zostałeś uprzedzony przez swoich doradców, że w 2008 roku jeden z Twoich ministrów podpisał Program Działań z Akry, mówiący o tym, że „1,4 mld ludzi – w większości kobiety i dziewczynki – nadal żyje w skrajnej biedzie”. Źródłem tych szacunków jest Bank Światowy (bazując na wątpliwym założeniu, że ubóstwo można szacować wyłącznie za pomocą przychodów, podczas gdy wiadomo, że bieda stanowi bardziej skomplikowane i wielowymiarowe zjawisko). Otóż ten sam Bank Światowy w styczniu tego roku oszacował, że „w wyniku kryzysu kolejne 64 mln ludzi na świecie do końca 2010 roku

znajdzie się na skraju ubóstwa”. Nie ma więc cienia szansy, aby przekonać prasę, że liczba osób żyjących w biedzie, która obecnie wynosi 1,5 mld, zmaleje o połowę.

W istocie nie chodzi nawet o to, czy określone cele zostaną zrealizowane w ciągu najbliższych pięciu lat. Milenijne Cele Rozwoju nigdy nie były wiążącymi zobowiązaniami, lecz gestem politycznym, uczynionym przez liderów takich jak Ty, aby określić priorytety. O ich istotności decyduje to, że mogą zostać użyte jako punkty odniesienia przy ocenie postępu. A wiele aktualnych oszacowań wskazuje, że społeczne wskaźniki postępu od 2000 roku zwalniają, zamiast przyspieszać!

Oczywiście nie wątpimy w Twoje umiejętności przekonywania i zwracania się do opinii publicznej. Bez tego daru nie zostałbyś powszechnie wybrany (jeśli nie zostałeś wybrany w wyborach powszechnych to popraw nas, a przeprosimy publicznie za ten błąd). Ale nawet takiemu elokwentnemu mówcy jak Ty, trudno będzie udowodnić, że „nie oszczędzono żadnych wysiłków”, podczas gdy w zeszłym roku światowe wydatki zbrojeniowe były 15 razy większe niż całkowita pomoc skierowana do krajów rozwijających się. Wyniosły również o 49% więcej niż w 2000 roku, gdy Twoi koledzy obiecali „ustanowić właściwy i długotrwały pokój na całym świecie”.

Przeczytanie piętnastego corocznego raportu Social Watch nie tylko uchroni Cię przed możliwością popełnienia rażących błędów, ale co ważniejsze, pomoże Ci zrozumieć niepokoje i nastroje Twoich obywateli. Ten raport jest bowiem rezultatem oddolnego procesu. Nie zawiera opinii zamówionych u konsultantów, lecz wnioski setek organizacji i ruchów, które działają na rzecz rozwoju społecznego przez okrągły rok. Angażują ten wysiłek, aby zwrócić uwagę liderów, takich jak Ty, na kwestie, którymi są zaniepokojeni i kierują się chęcią pomocy Tobie w sprostaniu obietnicom i kształtowaniu bardziej równościowych, wrażliwych na kwestie genderowe i nastawionych na osoby żyjące w biedzie polityki.

Każda z krajowych koalicji Social Watch, która dostarczyła materiał do tego raportu, samodzielnie decydowała o priorytetach i tematach, pozyskiwała fundusze oraz definiowała sposoby konsultowania się ze społecznościami, na które wpływają polityki, w celu zebrania informacji oraz uwiarygodnienia swoich tez. Nie obawiano się uzasadnionej krytyki w stosunku do Ciebie i Twojego rządu, realizowanych polityk, elit rządzących w Twoim kraju czy systemów zarządzania. Mamy nadzieję, że podzielasz nasz pogląd, że głosy krytyczne pomagają wzmocnić procesy demokratyczne. Nawet jeśli wiele tekstów wskazuje na to, że powinieneś znacznie poprawić swoją politykę, zdajemy sobie również sprawę, że dzieliś tę odpowiedzialność

z innym 191 liderami, w więc jedynie 0,5% winy ciąży na Tobie osobiście.

Jednak gdy, wraz ze swoimi kolegami, spotkacie się na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, będziecie ponosić kolektywną odpowiedzialność za swoje czyny i zaniechania, ponieważ nie istnieje inny światowy mechanizm zarządzania na takim szczeblu. Zdajemy sobie sprawę, że istnieją wyspecjalizowane agencje i organizacje, zajmujące się finansami czy handlem, i że te ciała mają własne procesy podejmowania decyzji, ale kto zasiada w ich odpowiedzialnych gremiach jeśli nie ministrowie, których Ty wybierasz i kontrolujesz?

Wiemy, że Twoja uwaga jest ograniczona, masz mnóstwo na głowie i brakuje Ci wolnego czasu. Być może deklarujesz, że bieda w istocie stanowi dla Ciebie priorytet, a kwestia równych praw kobiet jest istotna dla Ciebie i Twojej małżonki bądź małżonka. W istocie nigdy nie spotkał się jeszcze lidera, który opowiadałby się za biedą, niewolnictwem albo sprzeciwiał edukacji dziewcząt. Ale są inne pilne sprawy, które wymagają od Ciebie poświęcenia im czasu i nawet jeśli nadal czytasz ten list, to możesz wcale nie sięgnąć do całego raportu, a może jeden z Twoich doradców może go dla Ciebie streścić w punktach. Nie musisz wkładać w to aż tyle wysiłku. Wystarczy, że przeczytasz ten list do końca. Najważniejszy przekaz, wynikający z tego raportu, jest prosty: wszyscy wiedzą, że składane obietnice powinny zostać wypełnione i nie ma w tym nic niestosownego, że się o nich Tobie przypomina. Obywatele na całym świecie uznają zasadę, że płaci sprawca. Ci, którzy stworzyli problem powinni zapłacić za uporanie się z nim

i za szkody, jakie zostały spowodowane. Ta zasada znajduje zastosowanie zarówno w przypadku wycieku ropy, zmian klimatycznych, jak i kryzysu finansowego.

Wystarczy, że odwołamy się do podstawowej zasady sprawiedliwości, a znajdą się zasoby i wola polityczna aby stworzyć „bardziej pokojowy, zamożny i sprawiedliwy świat”, co zostało nam obiecanie dekadę temu przez wszystkich liderów. Możemy nawet przyjąć bardziej wyrozumiałą postawę wobec Waszego Skandalicznego Opóźnienia w realizowaniu tego zadania, podobnie jak oczekujemy od Was wyrozumiałości wobec naszej niecierpliwości i być może obraźliwych sformułowań, zawartych w tym raporcie. Liczymy na to, że uda się Wam zrozumieć, że niektórzy z nas po dekadzie obserwowania jak deklaracje rozmijają się z działaniem, oczekują od Was „ruszyć z kopyta”. W istocie, to jest dokładnie to, czego od Was oczekujemy. Im szybciej, tym lepiej. Obiecujemy, że będziemy głośno bić Wam brawo.

Z wyrazami szacunku,  
Roberto Bissio

w imieniu Social Watch

PS. Jeśli potrzebujesz pomocy w ustaleniu, gdzie dokładnie „ruszyć z kopyta”, to prosimy o dalsze zapoznanie się z raportem.

## Po kryzysie: konieczność wprowadzenia Nowego Porządku

**Roberto Bissio**  
Międzynarodowy sekretariat Social Watch

Dobra wiadomość jest taka, że strategia *Przedę wszystkim ludzi* działa. *Przedę wszystkim ludzi* to tytuł corocznego raportu Social Watch z 2009 roku i jego główny przekaz. Opierając się na danych z całego świata, dowodziliśmy, że etyczny imperatyw inwestowania w ludzi żyjących w biedzie, w szczególności kobiety, stanowi jednocześnie najlepszą strategię ekonomiczną pokonania światowego kryzysu gospodarczego, który powstał w wyniku załamania Wall Street w końcu 2008 roku.

Po roku widzimy, że dokładnie taka strategia została przyjęta w dwóch odległych od siebie miejscach – Chinach i Brazylii. Te dwa rozwijające się kraje, które silnie odczuły kryzys, wprowadziły szybkie i zdecydowane środki, mające na celu stymulację lokalnej konsumpcji poprzez udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym obywatelom. Koalicja Social Watch z Brazylii donosi, że „sytuacja poprawiła się dzięki sile krajowego popytu, powstałego na skutek polityki zwiększenia płacy minimalnej; polityki społecznej, spośród której najważniejsza wydaje się być Bolsa Familia (dotacje dla rodziny); polityki poszerzenia dostępu do kredytu, prowadzonej przez banki publiczne; i w mniejszym stopniu w wyniku polityki podatkowej, prowadzonej w ramach Programu Przyspieszenia Wzrostu. Ponadto, do osób z niższymi dochodami, przede wszystkim osób niepełnosprawnych i osób po 65. roku życia żyjących w biedzie, kierowano polityki, których celem było zwiększenie liczby osób, otrzymujących pomoc finansową (równą miesięcznej płacy minimalnej) oraz podniesiono emerytury dla rolników (nawet w przypadku braku wcześniejszych składek)”.  
Kwota niższa niż 7 mld dolarów, którą zainwestowano w Bolsa Familia, nie tylko doprowadziła do sukcesu, jakim jest zmniejszenie skrajnej biedy, lecz również „przyczyniła się do zwiększenia popytu krajowego, szczególnie jeśli chodzi o nietrwale dobra konsumpcyjne. Ponieważ biedne rodziny zazwyczaj konsumują cały swój dochód, w wyniku dotacji, które otrzymali, nie doszło do możliwego spadku konsumpcji w skali kraju. Wydatki wygenerowane w wyniku Bolsa Familia stanowią czyjś dochód, który również zostanie wydany, dając tym samym dodatkową stymulację innej działalności. Zdecentralizowany charakter tego programu umożliwił stymulację lokalnych działań, zwiększając tym samym swoje oddziaływanie na zatrudnienie i dodatkową konsumpcję”.

Natomiast zła wiadomość jest taka, że większość krajów na świecie skierowała biliary dolarów do drugiego krańca łańcucha gospodarczego, poprzez cięcia podatków dla bogatych i dotacje dla banków i dużych korporacji. Nie przyczyniło się to do zmniejszenia bezrobocia i tego rodzaju programy kończono lub ograniczano w momencie, w którym sektor finansowy stawał ponownie na nogi.

Stało się tak, między innymi, w Kanadzie. Lokalna Koalicja Social Watch donosi, że „zmniejszenie deficytu bywa używane jako przykrywką dalszych cięć wydatków społecznych. Rynek papierów wartościowych, zysk korporacji i PKB dochodzą do siebie po poważnym światowym kryzysie finansowym i przewiduje się, że pełne wyjście z kryzysu uprzywilejowanych będzie zachodziło równoległe z postępującym obniżaniem stopnia równości i rozwoju w kraju i zagranicą”.

Jeszcze gorsze skutki kryzysu obserwuje się w niektórych krajach rozwijających się. Na przykład w Indonezji, jak donosi tamtejszy Social Watch, „światowy kryzys finansowy pogłębił istniejące poważne problemy, takie jak wysoki dług zagraniczny, korupcja i brak spójności pomiędzy polityką makroekonomiczną z jednej strony, a konkretnymi działaniami na rzecz eliminacji biedy z drugiej. Najsilniej kryzys odczuli pracownicy, ponieważ firmy w celu ratowania majątku w pierwszej kolejności zwalniały kadry”.

Jak donosi Bank Światowy i Międzynarodowa Organizacja Pracy, liczba osób na świecie, tracących pracę lub zepchniętych poniżej granicy skrajnego ubóstwa, może być liczona w dziesiątkach czy nawet setkach milionów. Wiele krajowych oddziałów Social Watch, między innymi na Słowacji, informuje o tendencji polityków do promowania „ksenofobii, nietolerancji i dyskryminacji mniejszości” jako metody radzenia sobie z dwucyfrowymi wskaźnikami bezrobocia.

### Niedotrzymane obietnice

Na Sycie Milenijnym, który odbył się dekadę temu, ponad sto głów państw i rządów podpisało następujące zobowiązanie: „Nie będziemy szczeni wysiłków, aby uwolnić naszych braci - mężczyzn, kobiety i dzieci – od przygnębiających i nieludzkich warunków skrajnego ubóstwa, w jakich żyje ponad miliard mieszkańców Ziemi”. Osiem Milenijnych Celów Rozwoju, zawartych w Deklaracji Milenijnej, wytycza cele określone w czasie. Pierwszy z nich to zmniejszenie o połowę liczby osób żyjących w skrajnym ubóstwie i dotkniętych głodem w latach 1990 – 2015. Milenijne Cele Rozwoju obejmują najbardziej palące wspólne zadania społeczności międzynarodowej oraz definiują wskaźniki i standardy, za pomocą których można pociągać do odpowiedzialności rządu i organizacje międzynarodowe. Doprowadziły również do bezprecedensowej światowej mobilizacji, na przykład kampanii „Niech bieda stanie się historią” z 2005 roku, w ramach której miliard ludzi na świecie obejrzało towarzyszące jej koncerty „Live 8”.

W swoim przemówieniu do głów państw podczas przeglądu Milenijnych Celów Rozwoju we wrześniu 2005, w pięć lat po Sycie Milenijnym, Leonor Briones, reprezentujący Social Watch-Filipiny, stwierdził w imieniu organizacji społeczeństwa obywatelskiego: „Milenijne Cele Rozwoju nie zosta-

ły osiągnięte do 2015 roku, [jeśli] środowisko nadal będzie degradowane, a globalne problemy związane z handlem, zadłużeniem i oficjalną pomocą rozwojową nie zostaną rozwiązane”. Cel nr 8 nawołuje explicito do ustanowienia globalnego partnerstwa dotyczącego handlu, pomocy, umorzenia zadłużenia i transferu technologii, aby umożliwić krajom rozwijającym się osiągnięcie siedmiu kolejnych celów związanych z: biedą i głodem, zdrowiem, edukacją, równością płci i zrównoważonym środowiskiem.

Pewien postęp w osiąganiu tego celu został poczyniony w ramach umarzenia bilateralnych i multilateralnych długów zewnętrznych niektórych z najbardziej potrzebujących krajów, jak Nigeria czy Irak, ale nie jest to wystarczające. Natomiast jeśli chodzi o handel, to nie zostały podjęte żadne pozytywne kroki. We wrześniu 2001 roku w Doha rozpoczęły się negocjacje handlowe zwane Rundą Rozwoju. Choć negocjacje nie zostały jeszcze ukończone, to nasuwa się wniosek, że ich komponent rozwojowy nie będzie wystarczająco istotny. Transfer technologii stał się jeszcze droższy z powodu ostrego egzekwowania zasad własności intelektualnej. Pomoc zagraniczna nie wzrosła ani trochę. W 1992 roku wynosiła 0,44% dochodu krajów-donatorów, a w 2008 plasowała się na poziomie 0,43%.

Nie realizowanie zobowiązań wynikających z Celu nr 8 z pewnością nie pozostaje bez związku z brakiem spektakularnych sukcesów w osiąganiu reszty Celów. Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych – pan Ban Ki-moon – rozpoznaje to jako: „porażkę w sferze dostarczania koniecznego finansowania, usług, wsparcia technicznego oraz w sferze budowania partnerstwa” i dodaje, że sytuacja „pogorszyła się jeszcze bardziej w wyniku światowego kryzysu żywnościowego i ekonomicznego, jak również z powodu różnych nietrafionych polityk i programów rozwojowych”. Z tych powodów, „sytuacja życiowa biednych ulega poprawie w niedopuszczalnie wolnym tempie, podczas gdy niektóre wyniki, które z trudem zostały osiągnięte, obecnie się pogarszają”<sup>1</sup>. Inną poważną barierą jest nierówna dystrybucja zasobów w krajach rozwijających się. Podczas pierwszych kilku lat XXI wieku, wzrost gospodarczy w krajach rozwijających się osiągał wysoki poziom, ale nie przekładało się to bezpośrednio na zmniejszenie ubóstwa i powstawanie miejsc prac.

Sakiko Fukuda-Parr, była redaktorka Raportu o Rozwoju Społecznym UNDP (Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju), twierdzi, że Milenijne Cele Rozwoju „były politycznymi zobowiązaniami, zadeklarowanymi przez światowych liderów, które definiują priorytety w normatywnych ramach i które mogą być użyte jako punkty odniesienia przy ocenie postępu. W takim ujęciu, właściwe pytanie dotyczy tego, co więcej można zrobić, aby sprostać tym

<sup>1</sup> „Keeping the promise: a forward-looking review to promote an agreed action agenda to achieve the Millennium Development Goals by 2015”. Dokument Zgromadzenia Ogólnego A/64/665, ONZ 2010.

zobowiązaniom i przyspieszyć poprawę sytuacji”. W swoim badaniu skupiła się na rozwoju wskaźników w czasie, a nie na tym, czy cele zostały osiągnięte. Okazuje się, że „na przykład jeśli chodzi o dostęp do czystej wody, który jest uważany za sukces Milenijnych Celów Rozwoju, to tylko ⅓ krajów odnotowała szybką poprawę w tym zakresie do 2000 roku”. Ogólnie podsumowując, „w przypadku większości wskaźników i krajów postęp nie przyspieszył” na przestrzeni ostatniej dekady, jeśli porównamy jego tempo z poprzednim dziesięcioleciem<sup>2</sup>.

Podobny wniosek wynika z badań UNDP, dotyczących trendów w rozwoju w ostatnich czterech dekadach, tak jak odzwierciedla to Wskaźnik Rozwoju Społecznego (HDI – Human Development Index) od 1970 roku: „Okazuje się, że w 110 ze 111 krajów zaobserwowano postęp pod względem poziomu wskaźnika HDI w ciągu ostatnich 35 lat. Wzrost HDI jest najszybszy w krajach o niskim i średnim wyżsiowym HDI przed 1990 rokiem<sup>3</sup>.

Nic dziwnego, że w swojej analizie wskaźnika Basic Capabilities Index, który uwzględniia niektóre kluczowe komponenty Milenijnych Celów Rozwoju (zobacz statystyki zawarte w tym raporcie), Social Watch doszedł do takich samych wniosków: Podczas gdy kluczowe wskaźniki społeczne nadal ujawniają wzrost, jego prędkość spada po 2000 roku.

Wnioski te pozostają spójne z doniesieniami grup działających ma poziomie lokalnym. Na przykład lokalni działacze Social Watch z Nigerii informują: „organizacje społeczeństwa obywatelskiego zwracają uwagę na to, że praktycznie wszystkie projekty skoncentrowane na Milenijnych Celach Rozwoju zwalniają<sup>4</sup>”.

Oficjalny pozytywny szum wokół oszacowań Milenijnych Celów Rozwoju opiera się głównie na statystykach Banku Światowego, dotyczących Celu nr 1. Bazując swoją definicję i pomiar biedy wyłącznie na dochodzie, Bank Światowy dochodzi do wniosku, że liczba osób żyjących w skrajnej biedzie, za mniej niż 1,25 dolara dziennie, zmalała z 1,9 mld w 1981 roku do 1,4 mld w 2005, kiedy przeprowadzono ostatnie międzynarodowe porównanie tego rodzaju<sup>4</sup>.

Za spadek biedy odpowiada głównie Brazylia, Wietnam i w szczególności Chiny. W samych Chinach liczba osób żyjących poniżej granicy skrajnego ubóstwa spadła z 835,1 mln w 1981 roku do 207,7 mln w 2005. Spadek o 627 mln w Chinach i fakt, że w tym okresie na świecie z ubóstwa wyszło 500 mln osób, oznacza, że poza Chinami bieda rozszerzyła się o 127 mln ludzi.

W rzeczywistości, jak podaje raport o postępie Sekretarza Generalnego ONZ z 2010 roku, liczba osób żyjących za mniej niż 1 dolara dziennie „wzrosła o 92 mln w Afryce Subsaharyjskiej i o 8 mln w zachodniej Azji w okresie od 1990 do

<sup>[1]</sup> Sakiko Fukuda-Parr; Joshua Greenstein. „How should MDG implementation be measured: Faster progress or meeting targets?” International Policy Centre for Inclusive Growth – UNDP, Working Paper 63, maj 2010.

<sup>[2]</sup> George Gray Molina; Mark Pursler. “Human Development Trends since 1970: A Social Convergence Story”. Human Development Research Paper 2010/02. UNDP, 2010.

<sup>[3]</sup> Martin Ravallion; Shaohua Chen. „The developing world is poorer than we thought but no less successful in the fight against poverty”. Bank Światowy 2008; zobacz również: ONZ, Raport Milenijne Cele Rozwoju – 2009, 2010.

2005 roku”. Co więcej, „stan biedy przedstawia się jeszcze bardziej niepokojąco jeśli uwzględni się inne wymiary ubóstwa, rozpoznane na Światowym Szczycie na rzecz Rozwoju Społecznego w 1995 roku, takie jak: niedostatek, wykluczenie społeczne i brak uczestnictwa<sup>5</sup>”. Te konkluzje przekierowują nas również do międzynarodowego badania dochodów gospodarstw domowych z 2005 roku, które pozwoliło na ustalenie Paritetu Siły Nabywczej (PPP – Parity Purchasing Power) różnych walut, używanego do określania granicy ubóstwa.

Według Banku Światowego kryzys żywnościowy i światowy kryzys finansowy doprowadziły do tego, że od 2005 roku co najmniej kolejne 100 mln ludzi znalazło się poniżej granicy ubóstwa. Perspektywy grup lokalnych w tej kwestii można podsumować za pomocą ostrego stwierdzenia, które znalazło się w raporcie oddziału Social Watch z Senegalu: „Bieda rozpowszechnia się, feminizuje i dotyka przede wszystkim wsi”.

### Potrzeba więcej pomocy, ale nigdzie nie można jej znaleźć

Wiele narodowych koalicji Social Watch z krajów dotkniętych biedą dochodzi do wniosku, że jedyną drogą do osiągnięcia celów międzynarodowych do 2015 roku jest większa pomoc ze strony międzynarodowej społeczności.

Taką sytuację opisuje w swoim raporcie Social Watch z Beninu, gdzie środki rządowe znacznie ogranicza zewnętrzne i wewnętrzne zadłużenie, a zagraniczne inwestycje bezpośrednio nie napływają w wystarczającej ilości i nie są opodatkowane, pozostawiając kraj zdany na łaskę zagranicznych donatorów, od czego zależy możliwość finansowania najbardziej palących i podstawowych świadczeń społecznych. Podobnie sytuacja przedstawia się w Tanzanii, gdzie, jak donosi lokalny raport, „wysiłki rządu aby poprawić życie Tanzańczyków spelzły na niczym, przede wszystkim z powodu braku zaangażowanych strategii, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym: Oficjalna Pomoc Rozwojowa (ODA – Official Development Assistance) wpływa najczęściej zbyt późno i nie zostaje uwzględniona w krajowym procesie budżetowym Tanzanii”.

Na Okupowanych Terenach Palestyny napływ pomocy doprowadził do zjawiska, które lokalny Social Watch określił jako „oczywisty postęp” w gospodarce Zachodniego Brzegu. Jednak całościowa sytuacja przedstawia się mniej optymistycznie, przede wszystkim w Strefie Gazy, gdzie trwające obłężenie przez Izrael i blokada udaremniają szansę na rozwój i doprowadzają do pogłębiania się kryzysu humanitarnego. Skrajna bieda w Gazie wzrosła trzykrotnie od 2007 roku, gdy wprowadzono blokadę. Gaza jest najprawdopodobniej najbardziej zależnym od pomocy obszarem na świecie, gdzie 80% ludności korzysta z pomocy żywnościowej.

Afganistan, kraj również dotknięty konfliktem, jest drugim na świecie odbiorcą pomocy (po Iraku). Pomimo tego, lokalny Social Watch stwierdza, że „**kluczowa jest większa i lepsza pomoc**”, ponieważ

uwarunkowania związane z pomocą rozwojową i praktyka wiązania jej wyłącznie z kupowaniem od krajów-donatorów i zatrudnianiem obywateli tych krajów jako konsultantów ogranicza użyteczność tych grantów. Dużo więcej pieniędzy wydaje się na wojnę w Afganistanie niż na pomoc ludziom, a ponieważ „prawie wszyscy główni donatorzy biorą jednocześnie udział w wojnie, nie ma przestrzeni na rozmowę o humanitaryzmie”.

Jednocześnie w Somalii, również podzielonej przez walczące frakcje, opór donatorów przed rozwiązaniem problemu regionalnych grup zbrojnych oraz władz krajowych doprowadził do sytuacji, w której „środki z nielegalnego kopiowania są prawie takie same jak te napływające z Komisji Europejskiej”. W seksistowskim społeczeństwie Somalii, wojna i bieda w największym stopniu odcbiły się na kobietach, a ciężko pracujące społeczeństwo obywatelskie, w tym lokalny Social Watch, walczy przeciwko determinacji do utrzymania więzów społecznościowych jako podstawy do przyszłych wysiłków związanych z rekonstrukcją.

Pokój jest pierwszym warunkiem, ale nie jest sam w sobie wystarczający. Krajowy Social Watch z Libanu donosi, że „od 1992 roku powojenna architektura finansowa połączyła szeroko zakrojoną politykę rekonstrukcji z restrykcyjną polityką fiskalną, pozostawiając wąskie przestrzenie podatkowe na rozwój społeczno-ekonomiczny”. Główny wniosek, jaki się nasuwa, dotyczy tego, że w odpowiedzi na priorytety, jakimi są redukcja biedy i likwidacja dyskryminacji, „rozwój powinien się opierać na podejściu praw człowieka”.

W opinii lokalnego oddziału Social Watch, przypadek Gwatemali pokazuje, że jeśli problemy nierównej dystrybucji bogactwa i dochodów nie są brane pod uwagę, „stworzenie skutecznej strategii walki z głodem, który nadal pozostaje jednym z systemowych naruszeń praw człowieka w kraju, staje się trudne. Dlatego wpływ pomocy rozwojowej okazał się nieznaczny, szczególnie jeśli chodzi o strategię eliminacji biedy, program pokojowy i realizację Milenijnych Celów Rozwoju”.

Lokalni przedstawiciele Social Watch z Kamerunu przyłączyli się do innych organizacji społeczeństwa obywatelskiego w domaganiu się zwiększenia efektywności zarządzania międzynarodową pomocą, poprzez poprawę koordynowania, włączanie obywateli i uwzględnianie aspektów genderowych. Podobnie w Maroko, gdzie nie dość, że Oficjalna Pomoc Rozwojowa jest znikoma, to jej wdrażanie, szczególnie w obszarze edukacji, jest problematyczne z powodu braku skoordynowanych wysiłków rządu i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Znaczące „przyspieszenie” postępu w realizowaniu Milenijnych Celów Rozwoju, którego oczekują międzynarodowe organizacje, wydaje się raczej niemożliwe do osiągnięcia, jeśli weźmie się pod uwagę, że pomimo tego, że wszystkie dane wskazują na to, iż pomoc rozwojowa jest niezwykle potrzebna, to nie wzrosła znacząco w ostatniej dekadzie i jest prawdopodobnie, że w rezultacie kryzysu zostanie wręcz zmniejszona. I tak w Niemczech, podczas gdy kanclerz Angela Merkel przekonuje, że „jesteśmy i pozostaniemy zaangażowani w realizację Milenijnych Celów Rozwoju dla Afryki” jako

nasz „moralny obowiązek”, jej minister ds. rozwoju, Dirk Niebel, zastrzega, że „nie istnieje możliwość zwiększenia proporcji Oficjalnej Pomocy Rozwojowej do poziomu 0,51% w ciągu zaledwie roku”, do czego zobowiązuje Unia Europejska. Wkład Niemiec w Oficjalną Pomoc Rozwojową w 2009 roku wyniósł o 2 mld dolarów mniej niż w 2008.

Pomoc rozwojowa zmniejszyła się również w Polsce, gdzie i tak była na bardzo niskim poziomie, oraz w Hiszpanii, odwracając tym samym ostatni trend systematycznego jej zwiększania. Obietnica Portugalii – utrzymania wielkości pomocy na danym poziomie – została oceniona przez lokalnych przedstawicieli Social Watch jako „wątpliwa” z powodu kryzysu finansowego. Bułgarii również nie udaje się osiągnąć zamierzonych celów i zagwarantować odpowiedniej jakości swojej pomocy. Dużo gorzej sytuacja przedstawia się we Włoszech, gdzie pomimo zeszlorocznej prezydentcji G8, rząd „rozmontowuje” swoją współpracę rozwojową. W przypadku niektórych krajów, które prezentują optymistyczne liczby, jak na przykład Malta, jak dowodzą lokalni przedstawiciele Social Watch, ma miejsce kreatywna księgowość i środki wydawane lokalnie na wsparcie migrantów i uchodźców wykazywane są jako środki Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Inne kraje, na przykład Słowenia, nie mają „ani strategii współpracy rozwojowej, ani systemu oceny efektywności pomocy”. Co jednak najistotniejsze, zobowiązania „będą trudne do utrzymania w bieżącej sytuacji, gdy cięcia budżetowe w kraju sięgają niemal każdego sektora”.

Finlandia wydaje się być jednym z nielicznych wyjątków, gdzie nowy Program Polityki Rozwojowej wprowadza znaczące zmiany. Pomimo tego, fińscy przedstawiciele Social Watch donoszą, że Programowi brakuje „skoncentrowania na rozwoju społecznym i prawach społecznych”. Istnieje też ryzyko, że zobowiązania procentowe mogą z kolei przyczynić się do zmniejszenia kwot absolutnych z powodu regresu gospodarki. Sytuacja pod tym względem najlepiej prezentuje się w Szwajcarii, gdzie po długiej kampanii publicznej, rząd wreszcie w czerwcu 2010 roku przedstawił propozycję zwiększenia szwajcarskiej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej.

Współpraca Południe-Południe rozbudza wiele nadziei w tym kontekście, ponieważ rosnące w siłę gospodarki postrzegane są jako nowe alternatywne rynki i nowe źródła pomocy. Niemniej jednak, indyjski Social Watch zauważa, że Indie jako kraj-donator „stawiają te same warunki odnośnie swojej zewnętrznej pomocy, zazwyczaj łącząc pomoc z kupnem indyjskich dóbr i usług, na które sami nie chcą się godzić jako kraj-odbiorca pomocy”.

Ponieważ pomoc zagraniczna może w najlepszym wypadku jedynie uzupełniać krajowe wysiłki, ukierunkowane na zagwarantowanie podstawowej godności dla wszystkich, do czego zobowiązują Milenijne Cele Rozwoju oraz zobowiązania wszystkich krajów wynikające z praw człowieka, to nasuwa się następujące pytanie: skąd wziąć na to środki? Wiele krajów rozwijających się chce przyciągnąć Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne (BIZ), aby dopomóc sobie w osiągnięciu celów rozwojowych.

Natomiast w czasie kryzysu BIZ, podobnie jak Oficjalna Pomoc Rozwojowa, zaczyna wykazywać pro-cykliczny charakter. Widać to na przykładzie Serbii, skąd lokalni przedstawiciele Social Watch donoszą, że „napływ Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych zwolnił w konsekwencji światowego kryzysu finansowego, tym samym osłabiając i destabilizując gospodarkę. Działania antykryzysowe opierają się na wyciąganiu nowych pożyczek od międzynarodowych instytucji finansowych oraz na cięciu wydatków publicznych na edukację, służbę zdrowia i renty – wszystko to wiąże się z ryzykiem wypchnięcia kolejnych ludzi poniżej granicy ubóstwa”.

### Zagraniczne inwestycje mają dwa końce

Przedstawiciele Social Watch z Zambii odnotowują, że BIZ „odgrywa coraz większą rolę w krajowej gospodarce, stawiając na nogi przemysł miedziowy i stymulując produkcję i eksport nietradycyjnych dóbr i usług. Jednak te inwestycje nie zostały skutecznie wykorzystane do promocji rozwoju i redukcowania biedy. Zamiast tego, przyczyniają się do ograniczania praw ludzi, w tym prawa do rozwoju, jedzenia, edukacji, czystego środowiska i uczestnicwa kobiet w podejmowaniu decyzji na poziomie politycznym”.

Podobnie w Nigerii wpływ zagranicznych inwestycji „nie jest jeszcze odczuwany przez biednych. Prawodawstwu sprzyjającemu BIZ powinny towarzyszyć mechanizmy gwarantujące transparentność. Pomimo że rząd przeznaczył finansowe i inne środki na walkę z biedą, smutny fakt jest taki, że od 15 lat ubóstwo wciąż powiększa się w szybkim tempie”.

W Boliwii „Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne nie prowadzą do stworzenia lepszych warunków (...) ponieważ ten system wyciąga więcej pieniędzy (z kraju) niż generuje w krajowej gospodarce”.

W Ugandzie rząd ma nadzieję na przyciągnięcie inwestorów i jednocześnie zwiększenie uczestnictwa obywateli oraz kontroli nad sprawami publicznymi poprzez włączenie Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych do zarządzania rozwojem i do różnych obszarów życia społecznego. Lokalne organizacje pozarządowe związane z Social Watch zauważają, że „jeśli rząd chce doprowadzić do prawdziwej poprawy warunków życia, to jego wysiłki muszą być spójne ze strategiami eliminowania biedy i inwestowaniem w rozwój ludzi”.

W niektórych miejscach zamiast stanowić uzupełnienie, te same polityki, które powinny zwiększać atrakcyjność kraju dla zagranicznych inwestorów, sprawiają, że staje się on bardziej narażony na działania zagranicznych amortyzatorów oraz niszczy tkankę społeczną. „Przekonanie rządu, że eliminacja biedy i nierówności jest możliwa przy jednoczesnym przyjmowaniu neoliberalnego modelu okazuje się nie tylko nierealistyczne, lecz również nieostrożne” – dowodzą przedstawiciele Social Watch z Chorwacji, gdzie recesja z 2009 roku zniweczyła wiele lat postępu społecznego.

Przedstawiciele Social Watch na Węgrzech dochodzą do podobnego wniosku: „Pomimo, że był to pierwszy kraj w Europie Wschodniej, który przyjął

wskazania Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w 1982 roku i był bardziej rozwinięty od swoich sąsiadów w momencie wprowadzania gospodarki rynkowej, Węgry stanowią obecnie najsłabszą gospodarkę w regionie”. Kraj „balansuje pomiędzy potencjalnym społecznym przewrotem – jeśli nie zmieni się kierunek – i całkowitym upadkiem bardzo osłabionej gospodarki. Widmo prawicowego ekstremizmu, karmiącego się powszechnym niezadowoloniem, czai się w tle”.

Krajowa koalicja Social Watch z Indii odnotowuje, że „BIZ przyczynia się do fenomenu wzrostu bezrobocia” i „pomimo, że napływ BIZ wzrósł w ostatnich latach, zdolność inwestycji do dostarczania autentycznego (i łącznego) finansowania rozwoju pozostaje wątpliwa. Aby zapewnić korzyści dla całego kraju, łącznie z krajowym biznesem i lokalnymi społecznościami, struktury ekonomiczne kraju muszą umożliwiać tworzenie sprzyjającego środowiska, potrzebnego do promocji większego efektu spillover związanego z BIZ, zarówno jeśli chodzi o krajowy biznes, jak i lokalne społeczności”.

### Matka Natura, kolejna ofiara

Środowisko jest taką samą ofiarą kryzysu jak sektor społeczny. Według World Wildlife Fund (WWF) w Niemczech, tylko 6 z 32 mechanizmów stymulujących miało pozytywny wpływ na środowisko i tylko 13% z nich można uznać za zrównoważone. Jak donoszą lokalni przedstawiciele Social Watch, w Bahrajnie szybki rozwój kraju, który pozwolił na osiągnięcie większości Milenijnych Celów Rozwoju, „został osiągnięty kosztem środowiska. Spadek bioróżnorodności postępuje. Na przykład zielone drzewa palmowe zostały zastąpione betonowymi kompleksami”, a zabieganie o ziemię pod urbanizację „od morza kosztem zatok, lagun i plaż (...) spowodowało zniszczenie naturalnych habitatów i wyginiecie wielu morskich gatunków”.

Lokalna koalicja Social Watch z Tajlandii również jest zaniepokojona wysokimi kosztami, jakie w wyniku polityk nastawionych na industrializację za wszelką cenę, ponosi środowisko. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w Bangladeszu – „kraju, który w niskim stopniu przyczynia się do zanieczyszczenia, (ale) będącym potężną ofiarą globalnego ocieplenia” i kryzysu finansowego. Oba problemy zostały zapoczątkowane przez najbogatsze kraje, ale najbardziej dotyczą tych, którzy żyją w biedzie i nie uczestniczą w ich tworzeniu.

### System podatkowy i reprezentacja

Niektóre ze strategii radzenia sobie z kryzysem są nastawione na „eksport problemu” i osiąganie krótkotrwałych korzyści na koszt innych. Przedstawiciele Social Watch z Czech informują, że ich społeczeństwo „niszczy korupcja” i „głęboko upośledza nierówność, dyskryminacja, rasizm i segregacja”. Jednocześnie „eksport broni wzrasta, co pozostaje w sprzeczności z oficjalnymi celami polityki zagranicznej, zorientowanymi na wspieranie praw człowieka i rozwoju oraz dostarczanie pomocy humanitarnej”. Grupy społeczeństwa obywatelskiego z Finlandii dowodzą, że oficjalna pomoc rozwojowa jest często używana do wspierania fińskich inwesty-

cji zagranicznych, co zazwyczaj „wpływa negatywnie na rozwój społeczny” biednych części świata.

Przedstawiciele Social Watch donoszą, że odbiorcy złej pomocy i polityk finansowych, jak Ghana, od co najmniej trzech dziesięcioleci pozostają zależni od pomocy zagranicznej i międzynarodowych instytucji finansowych. Prowadzi to do „masowego bezrobocia, dużego deficytu bilansu płatniczego i niskiej wydajności produkcji i rolnictwa”. Ghańska Konstytucja z 1992 roku „daje podstawę prawną i zapewnia konkretne polityki, nastawione na zwiększenie dobrobytu oraz ochronę kobiet i dzieci (...), (podczas gdy) minimalne inwestycje rządu w edukację, zdrowie, zasoby wodne i rozwój obszarów wiejskich pokazują, że te cele nie stanowią dla władz wysokiego priorytetu”. Prawdopodobieństwo osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju do 2015 roku jest oceniane jako znikome.

Bazując na podobnych doświadczeniach, łącznie z dotkliwymi konsekwencjami niedawnego kryzysu finansowego, przedstawiciele Social Watch z Argentyny dochodzą do wniosku, że „rozwój nie jest możliwy bez autonomii gospodarczej i mobilizacji zasobów w kraju, w tym poprzez podatki. Postępujące kryzysy polityczne i ekonomiczne, które wstrząsnęły krajem, pokazują, że gdy model rozwoju stawia sektor finansowy ponad sektor produkcji, to konsekwencje dla większości społeczeństwa nie napawają optymizmem. Do obowiązków państwa należy odzyskanie kontroli nad gospodarką, zmniejszenie zależności od kapitału zagranicznego, wprowadzenie bardziej sprawiedliwego systemu podatkowego i finansowanie zarówno produkcji, jak i konsumpcji”.

Kwestia podatków nieustannie pojawia się w raportach, opracowywanych przez krajowe koalicje Social Watch. Głównym powodem braku postępu w Peru, poza wyraźnym wzrostem gospodarczym „i zwiększeniem sektora budżetu publicznego”, jest to, że „państwo nie przeprowadziło bardzo potrzebnej reformy systemu podatkowego, nie zorganizowało powszechnego systemu opieki społecznej finansowanego z podatków, ani nie przeznaczyło części budżetu na uporanie się z problemami związanymi z dyskryminacją ze względu na płeć oraz ze środowiskiem”.

W sąsiadującym Chile „obecny system (podatkowy) jest w sposób oczywisty regresyjny, ponieważ opiera się, przede wszystkim, na podatkach pośrednich, szczególnie na VAT, i stanowi nierówne obciążenie dla różnych segmentów społeczeństwa. Jeśli rząd chce być w stanie sfinansować krajową politykę rozwojową, będzie musiał przeprowadzić reformę podatków nastawioną na odzyskanie nadmiernych zysków dużych przedsiębiorstw miedzi. Natomiast strategia nowego rządu opiera się na „ulattwianiu warunków dla ekspansji kapitału i inwestowania w eksploatację zasobów naturalnych”, w tym poprzez „zachęty podatkowe, kierowane do prywatnych przedsiębiorstw górniczych, w i tak już regresyjnym systemie podatkowym”.

Podobne postulaty do swojego rządu wnoszą lokalni przedstawiciele Social Watch z Kenii. Nawołują do wdrożenia polityki fiskalnej, która stabilizowałaby gospodarkę, zmieniając „wielkość i strukturę podatków i wydatków, jak również dystrybucję bogactwa.

Jednocześnie finansowanie rozwoju powinno łączyć się z reformami demokratycznymi. Proces, zainicjowany przez debatę publiczną, do której należy wprowadzić takie wartości jak równość i godność, powinien poddać w wątpliwość centralizację władzy”. Przedstawiciele Social Watch z Kenii odegrali potem istotną rolę w obserwowaniu transparentności i rzetelności referendum konstytucyjnego w 2010 roku.

Jeśli chodzi o pozytywne strony, to lokalni przedstawiciele Social Watch z Paragwaju, gdzie do władzy doszedł nowy, zorientowany na reformy rząd, donoszą, że „dzięki zwiększonemu przychodowi z podatków i planom dotyczącym pomocy rozwojowej, jest teraz więcej zasobów na realizowanie potrzeb ludzi, inwestowanie w infrastrukturę i wywiązywanie się z zobowiązań wynikających z zadłużenia”. W tych sprzyjających okolicznościach, koncentrowanie się na skrajnej biedzie jest niewystarczające a „oprócz dążenia do realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, rząd powinien również ulepszyć istniejący model rozwoju, aby doprowadzić do bardziej sprawiedliwej dystrybucji bogactwa w kraju oraz zapewnić lepszą ochronę zagrożonej części społeczeństwa”.

Aby umożliwić innym rządom pobieranie podatków, rząd szwajcarski pod dużą presją międzynarodową poszedł na kompromis i legendarna tajemnica bankowa została zachwiana. Pomimo to, szwajcarscy przedstawiciele Social Watch informują, że wymiana informacji w sprawie podatków niewiele się zmieniła vis-a-vis krajów rozwijających się. Jednocześnie podczas gdy kraj „szczyci się maksymalną otwartością granic na handel dobrami i usługami, chroni się przed imigracją z krajów nieeuropejskich”. Niemniej jednak, za pozytywny krok należy uznać sporządzenie przez Zgromadzenie Federalne projektu „prawa o zamrozeniu i repatriacji ukradzionych aktywów”.

Silne uzależnienie od przemysłu wydobywczego, nawet znacjonalizowanego i opodatkowanego, również stanowi zagrożenie dla krajów. Krajowy raport Social Watch z Wenezueli wskazuje, że wysokie ceny ropy na rynku międzynarodowym w latach 2004-2008 umożliwiły poprawę w zakresie realizacji Milenijnych Celów Rozwoju. Obecnie światowy kryzys finansowy i zwiększony niepokój społeczny, spowodowany osłabieniem programów społecznych, może zagrazać temu postępowi.

Jemen jest również postrzegany jako „zbyt uzależniony od eksportowania ropy naftowej”, w konsekwencji czego pozostały system produkcji jest bardzo słaby, co z kolei prowadzi do tego, że gospodarka nie jest nawet w stanie odpowiednio zaspokoić potrzeb żywieniowych swoich obywateli. Kraj będzie musiał zróżnicować swoją produkcję rolną, uporać się z problemami środowiska – przede wszystkim z wyczerpaniem zasobów wody słodkiej – ochronić swoje produkty na własnym rynku i stać się bardziej konkurencyjny. Na poziomie politycznym konieczne będzie wdrożenie mocniejszych polityk genderowych, aby umożliwić kobietom faktyczną integrację ze społeczeństwem”.

– donoszą przedstawiciele Social Watch z Jemenu.

### Kryzys oznacza szansę

Równouprawienie płci jest tak istotnym czynnikiem w osiąganiu rozwoju społecznego, że przedstawiciele Social Watch z wielu krajów poświęcają temu tematowi całe swoje raporty. W Armenii rząd opracował plan i stworzył ciała, mające na celu promocję równouprawienia płci. Jednak „nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów z powodu braku środków finansowych, które doprowadziły do nieodpowiedniej implementacji”. Krajowy raport Social Watch z Iraku wprowadza definicję terminu „równouprawienie płci”, który „oznacza dużo więcej niż sprawiedliwość na sali sądowej w kwestii przestępstw wobec kobiet i dziewcząt; a obejmuje sprawiedliwe traktowanie oraz udział kobiet w negocjacjach dotyczących traktatów pokojowych, planowaniu i wdrażaniu operacji pokojowych, tworzeniu i administrowaniu nowym rządem (w tym agencjami i instytucjami, koncentrującymi się na potrzebach kobiet i dziewcząt), zapewnienie pełnego spektrum możliwości edukacyjnych, udział w ożywianiu i wzroście gospodarki oraz rozwijaniu kultury, która wzmacnia talenty, potencjał i dobrostan kobiet i dziewcząt”.

Codzienna rzeczywistość w Iraku odbiega od tego celu. „Niestabilna sytuacja polityczna i siabe poszanowanie prawa przekształciło społeczeństwo Iraku w zagrażające rozwojowi i stabilizacji środowiska. Kobiety irackie narażone są na trudne warunki (...). Każdego dnia kobiety i dziewczęta zmuszane są do małżeństwa, mordowane w imię „honoru”, zmuszane do popełniania samobójstwa, bite, gwałcone, zmuszane do świadczenia usług seksualnych, a ich autonomia i możliwość przemieszczania się są ograniczane.

Ale nawet w takich skrajnych sytuacjach jest miejsce na optymizm: „Kryzys może doprowadzić do załamania się barier społecznych i tradycyjnych patriarchalnych wzorców, tworząc możliwości budowania bardziej sprawiedliwego i równościowego społeczeństwa, w którym prawa kobiet są chronione, a równouprawienie płci staje się normą w kontekście instytucjonalnym i społecznym. Takie możliwości muszą zostać stworzone nie tylko, aby wesprzeć społeczną rehabilitację, lecz również ze względu na tworzenie i wzmacnianie nowych struktur instytucjonalnych, prawodawstwa i jego wykonywania w zakresie ochrony praw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych”.

Wraz ze zmianą demograficzną sytuacja przekształca się również w Nikaragui, gdzie po raz pierwszy w historii populacja dzieci maleje w szybkim tempie a liczba ludzi w wieku produkcyjnym gwałtownie wzrasta. Przedstawiciele Social Watch z tego kraju twierdzą, że ten „bonus demograficzny” stwarza „historyczną szansę” na „rozwój kraju w ciągu najbliższych dwudziestu lat”, pod warunkiem, że rząd zastosuje „odpowiednie polityki publiczne, gwarantujące młodym ludziom wejście na rynek pracy z zapleczem dobrego poziomu edukacji, przeszkolenia i zdrowia”. Jeśli rząd nie zainwestuje w edukację teraz, potem będzie za późno.

Przedstawiciele Social Watch z Cypru również dzielą się optymistycznymi prognozami i doświadczeniami. „WySPA przesłała przez wszystkie etapy, których obecnie doświadczają kraje rozwijające

się: kolonializm, walka o niepodległość, konflikty wewnętrzne, inwazje z zewnątrz i uchodźcy. W tym historycznym ciągu, uwłasnowolnienie społeczeństwa poprzez zapewnienie wolnego dostępu do dóbr i usług publicznych tym, którzy cierpią, okazało się kluczowym elementem na drodze ku poprawie”. Nowy cypryjski Krajowy Plan Strategiczny na lata 2011 – 2015 kwestionuje obecne status quo w odniesieniu do trendów rozwoju. Postawiono na dwa główne, priorytetowe obszary: edukację i partnerstwo pomiędzy instytucjami publicznymi i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Lokalni przedstawiciele Social Watch w swoim raporcie prezentują to jako wyraźną szansę na „zmianę trendów rozwoju i przejście od polityk skoncentrowanych na rynek w kierunku sprawiedliwości społecznej, praw człowieka i równości”.

Temat nierówności pojawia się w wielu raportach krajowych Social Watch jako główna przeszkoda na drodze do osiągnięcia celów rozwoju społecznego. Na przykład w Kolumbii, lokalni przedstawiciele Social Watch zauważają, że nawet w momencie gdy „kraj cieszył się do 2008 roku znaczącym wzrostem gospodarczym”, nie przekładało się to na jakąkolwiek poprawę sytuacji społecznej”: wzrosło bezrobocie, bogactwo zostało jeszcze bardziej skupione w rękach nielicznych, a „fakt, że centralny rząd zarządza pomocą międzynarodową stanowi przeszkodę dla podejmowania alternatywnych projektów”.

W Urugwaju, pomimo kryzysu, „gospodarka kraju nadal odnotowuje wzrost, a wskaźniki biedy ulegają znaczącej poprawie dzięki politykom społecznym, na które w czasach większego dobrobytu położono większy nacisk niż na cele makroekonomiczne”. Niemniej jednak, lokalni przedstawiciele Social Watch nadal dostrzegają problemy, którymi należy się zająć, „takie jak wysokie wskaźniki biedy wśród osób pochodzenia afrykańskiego oraz fakt, że funkcję głowy domu w najbiedniejszych rodzinach pełnią w coraz większym stopniu kobiety. Aby uzdrowić tę sytuację, należy zwalczać nierówności wynikających z płci i/oraz rasy uczynić integralną częścią polityki gospodarczej”.

W Surinamie, gdzie cele ekonomiczne realizowane były bez uwzględniania kwestii równości, lokalni przedstawiciele Social Watch dostrzegają „odwrotne rezultaty rozwoju”, wynikające ze wzrostu gospodarczego, takie jak „pogłębienie nierówności w, i tak już słabym, społeczeństwie”. „Aż 60% ludności kraju żyje poniżej granicy ubóstwa, co generuje to wiele problemów społecznych, związanych z mieszkaniem, dostępem do zdrowia i edukacji oraz równouprawieniem płci. Odnalezienie balansu pomiędzy interesami grup etnicznych oraz narodu jako całości stanowi warunek konieczny zrównoważonego wzrostu i rozwoju”.

Nierówności mogą opierać się na pochodzeniu etnicznym, płci oraz aspektach geograficznych. Lokalni przedstawiciele Social Watch z Meksyku donoszą, że „oficjalna linia jest taka, że (kraj) jest na dobrej drodze do osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju do 2015 roku”. „Pomimo tego, że odnotowano poprawę w obszarze zdrowia i edukacji oraz w zakresie eliminacji skrajnego ubóstwa” w wymiarze średniej krajowej, „poważne nierówności pomiędzy różnymi

regionami” nadal stanowią problem. Podczas gdy miasto Meksyk odnotowuje wskaźniki porównywalne z wybranymi krajami w Europie, niektóre południowe stany kraju wykazują wskaźniki, jakie występują w najmniej rozwiniętych częściach świata.

Co więcej, oddział Social Watch z Egiptu wykazuje w swoim raporcie, że rozwój gospodarczy sam w sobie nie jest wystarczający. „Bład państwa, polegający na braku zapewnienia, że nasilony wzrost gospodarczy znajdzie odzwierciedlenie w standardzie życia obywateli stanowi największe wyzwanie, z jakim rząd będzie musiał się zmierzać w ciągu najbliższych pięciu lat, aby zrealizować Milenijne Cele Rozwoju do 2015 roku”.

### Nie ma postępu bez demokracji

Koalicja Social Watch z Salwadoru, gdzie w ubiegłym roku po raz pierwszy wybrano lewicowy rząd, informuje, że kraj jest silnie zaangażowany w osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju. „Prezydent Funes zobowiązał się do zwalczania biedy i bezrobocia za pomocą ogólnogospodarczego planu odbudowy, który zawiera elementy stabilizujące gospodarkę, inwestycje w projekty związane z infrastrukturą, w tym dotarcie z elektrycznością do obszarów wiejskich, oraz rekompensaty dla pracowników i ich rodzin za utratę pracy. Najbardziej spektakularnym elementem było rozszerzenie systemu opieki społecznej na pracowników domowych, spośród których 90% to kobiety”.

Podczas gdy przejście władzy przez Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti wzbudza wielkie nadzieje w Salwadorze, Erytrea jest od prawie 20 lat kierowana przez rząd wywodzący się z ruchu wyzwolenia, ale którego prawo do sprawowania władzy nigdy nie zostało potwierdzone w wolnych i sprawiedliwych wyborach. W rezultacie, jak donoszą przedstawiciele Social Watch na wygnaniu, „represja polityczna nigdy nie była tak rażąca, jak w czasie pierwszego dziesięciolecia nowego milenium. Rząd nieustannie frustruje aspiracje ekonomiczne i rozwojowe swoich obywateli, „mając na uwadze sankcje, narzucone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w grudniu 2009, uzdrowienie gospodarki i rozwój społeczny nadal wydają się być nieosiągalnymi celami”.

Przedstawiciele Social Watch z Birmy za warunek konieczny rozwoju uważają natomiast demokratyczne i rzetelne instytucje. „Konstytucja z 2008 roku oraz wybory powszechne, zaplanowane na 2010 rok, przyczynią się do dalszego utrzymania się wojska przy władzy i stagnacji. Transparentne, sprawiedliwe i rzetelne instytucje są konieczne dla rozwoju, który nie może współistnieć z szerzącymi się nadużyciami w zakresie praw człowieka, korupcją i prześladowaniami politycznymi”. Zanim możliwe będzie podjęcie jakiegokolwiek próby walki z biedą, konieczne jest „ustanowienie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ Komisji Śledczej, która zbada przestępstwa w kraju”, jak również stworzenie silnych instytucji prawnych i sądowych.

Taki proces został zapoczątkowany w Republice Środkowoafrykańskiej, gdzie, „dzięki politycznej pacyfikacji”, „rozpoczyna się reaktywizacja gospodarki i działania na rzecz poprawy w zakresie świadczeń zdrowotnych, bezpieczeństwa i zarzą-

dzania”. Jednak według lokalnych przedstawicieli Social Watch ten proces jest bardzo powolny „i fakt, że punkt wyjścia jest tak krytycznie niski oznacza, że osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju nie będzie możliwe w przewidzianych ramach czasowych”. Pomimo tego, sam fakt, że istnieje ruch oraz polityczna przestrzeń dla społeczeństwa obywatelskiego do krytycznego monitorowania i informowania o postępkach stanowi pewne źródło nadziei.

Możliwość monitorowania i informowania jest uznawana przez przedstawicieli Social Watch z Malezji za absolutnie niezbędna. „Raporty dotyczące Planu Malezyjskiego pokazują sytuację w korzystnym świetle, podkreślając osiągnięcia i pomijając porażki, a rządowe statystyki i oszacowania wzbudzają wątpliwości co do ich rzetelności. Monitoring przydziałów budżetowych skarbu państwu „ujawni, czy agenda rozwoju rządu, szczególnie jeśli chodzi o grupy narażone, będzie wdrożona zgodnie z planem”.

Krajowa platforma Social Watch z Nepalu, gdzie mamy do czynienia z burzliwą transformacją społeczną i polityczną, podsumowuje stanowisko całej sieci, twierdząc, że „odpowiedzialność za ogólny rozwój” leży przede wszystkim „w rękach obywateli” i nie ma możliwości, aby złożone problemy, obejmujące zarówno zmiany klimatyczne, jak i wpływ kryzysu, nierówności płci i korupcję, a także migracje i budowanie pokoju, mogły być rozwiązywane po kolei, niezależnie od siebie. Potrzebny jest „nowy program rozwoju” na każdym poziomie.

### Program sprawiedliwości

„Jeśli biedni byłiby bankiem, zostaliby uratowani” – tak w sarkastyczny sposób komentowano porównanie dodatkowych pieniędzy potrzebnych do osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju (które szacuje się na około 100 mld dolarów rocznie) z bilionami dolarów, które zostały wypłacone w ciągu ostatnich dwóch lat najbogatszym krajom na ratowanie upadających banków i próby odwrócenia konsekwencji kryzysu finansowego.

Jednak w praktyce, mniej uprzywilejowani z krajów bogatych i biednych w takim samym stopniu ponoszą bezpośrednio konsekwencje kryzysu, nie tylko w formie utarty pracy, oszczędności a nawet gospodarstw domowych, lecz również narzuca się na nich obowiązek płacenia za pakiety ratunkowe i stymulacyjne w formie wyższych podatków oraz mniejszych pensji i pomocy społecznej.

W tym kontekście, apelowanie o „więcej tego samego” jest nie na miejscu. Więcej pieniędzy pomocowych i lepsze warunki handlowe dla krajów rozwijających się stanowią obecnie etyczny obowiązek, w jeszcze większym stopniu niż kiedykolwiek. W obliczu dramatycznych skutków, jakie obecne złożone kryzysy przynoszą dla społeczeństwa i środowiska, istnieje potrzeba wyjścia poza zwyczajowe podejście biznesowe i rozpoczęcia prac nad kompleksowym programem sprawiedliwości:

- Sprawiedliwość klimatyczna (rozpoznanie „długu klimatycznego”, inwestowanie w czyste technologie i promowanie godnej pracy, przyczyniającej się do powstawania zielonej gospodarki).

- Sprawiedliwość finansowa, podatkowa i ekonomiczna (sektor finansowy powinien zapłacić za kryzys, który stworzył poprzez wprowadzenie podatku od transakcji finansowych lub podobnego mechanizmu; spekulacje powinny zostać poddane regulacjom; raje podatkowe i „wyścig na dno” w politykach podatkowych muszą zostać wyeliminowane; krajom rozwijającym się należy umożliwić defensywną kontrolę przepływów kapitału i zapewnić przestrzeń na tworzenie polityk).
- Sprawiedliwość społeczna i genderowa (osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju, promowanie równości płci, powszechność podstawowych świadczeń społecznych i „godność dla wszystkich”) oraz...
- Zwykła stara sprawiedliwość (sędziowie i trybunały) domagająca się podstawowych praw społecznych.

W czasach bezprecedensowego kryzysu liderzy powinni mieć odwagę działać w sposób zdecydowany i innowacyjny.

Pogląd, że sprawca zanieczyszczenia powinien zapłacić za posprzątanie bałaganu, do którego doprowadził swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem, nie opiera się wyłącznie na sprawiedliwości i zdrowym rozsądku, lecz również stanowi żądanie

polityczne, którego liderzy nie mogą ignorować. Na tej samej zasadzie obywatele z całego świata wspierają pogląd, że koszty kryzysu finansowego powinny zostać poniesione przez agentów finansowych, którzy byli „zbyt wielcy by ponieść porażkę”, a jednak tak też się stało. Oczekiwanie, że obywatele będą sami ponosić ciężar tej porażki w formie wyższych podatków i niższych pensji, jak również pogorszenia pomocy społecznej, edukacji i świadczeń zdrowotnych jest niesprawiedliwe i politycznie niewykonalne.

W ciągu ostatnich 20 lat niewielka liczba ludzi (tylko 10 mln), stanowiąca mniej niż 1% ludzkości, wzięła od swoich rządów co najmniej 1 milion dolarów na osobę, które zostały przeniesione do szarej strefy rajów podatkowych. Ta kwota, opiewająca na ponad 10 mld dolarów niezadeklarowanych i nieopodatkowanych pieniędzy, nie jest zaginionym skarbem schowanym w jakiejś zatoczce, lecz przepływa czynnie przez sieci elektroniczne, spekulując przeciwko walutom krajowym, destabilizując legalny handel światowy i tworząc „bańki” finansowe, które z kolei powodują, na przykład, zmiany cen artykułów rolnych, co doprowadziło do kryzysu żywnościowego.

Odzyskanie kontroli nad tymi nieoklepanymi siłami finansowymi o ogromnie destrukcyjnym po-

tencjale dla wszystkich gospodarek stanowi zagadnienie dla międzynarodowej współpracy. Narody Zjednoczone są ciałem, które posiada mandat aby prowadzić negocjacje i podejmować decyzje w zakresie międzynarodowej współpracy podatkowej; ustanowienia podatku od transakcji finansowych i przeznaczania znaczącej części dochodów w ten sposób pozyskanych na rozwój; skutecznego nadzorowania nielegalnych przepływów finansowych, w tym cen transferowych, wynikających z chęci uniknięcia podatków; i wreszcie stworzenia sprawiedliwego mechanizmu restrukturyzacji długów publicznych oraz potwierdzenia legalności umorzenia długów krajów rozwijających się, które są obciążone kryzysem, do którego powstania się nie przyczyniły.

Dziesięć lat temu w Deklaracji Milenijnej obiecano „bardziej pokojowy, zamożny i sprawiedliwy świat”. Social Watch angażuje się w pomaganie obywatelom z całego świata w wymuszaniu na rządach wzięcia odpowiedzialności za tę obietnicę. Od światowych liderów oczekuje się natomiast sformułowania planu działania, aby obietnica mogła zostać wypełniona. ■

## BASIC CAPABILITIES INDEX 10 LAT PO DEKLARACJI MILENIJNEJ

### Zwolnił postęp wskaźników społecznych

Opracowany przez Social Watch wskaźnik Basic Capabilities Index (BCI) z 2010 roku pokazuje, że redukcja biedy spowolniła w ciągu ostatnich 20 lat. Rozwój tego wskaźnika od 2000 roku, gdy to wytyczone zostały Milenijne Cele Rozwoju, wskazuje na to, że postęp zwalnia zamiast przyspieszać, a wysiłki międzynarodowej społeczności nie przełożyły się na bardziej zdecydowaną poprawę wskaźników społecznych. Postęp społeczny nie następuje automatycznie wraz ze wzrostem gospodarczym i potrzebne są lepsze (nie oparte na pieniądzu) wskaźniki, które pozwolą na monitorowanie rozwoju biedy na świecie w bardziej precyzyjny sposób.

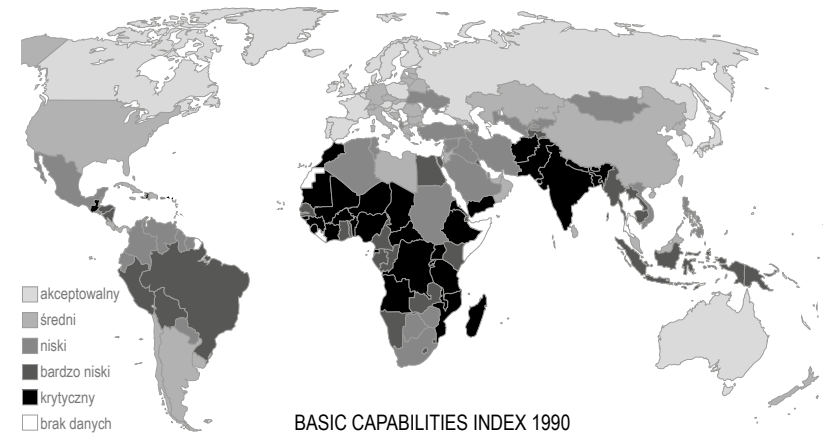
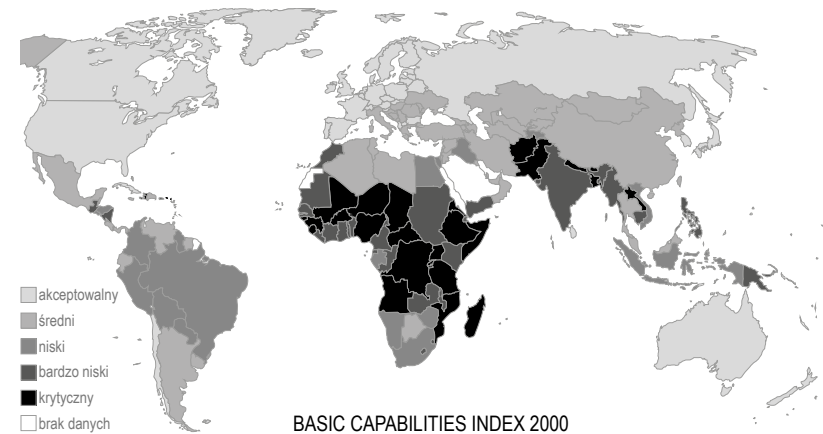
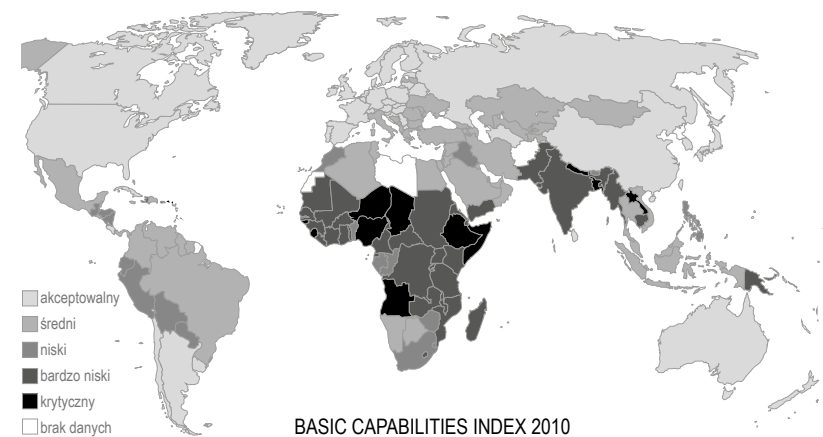
W swoim raporcie „Dotrzymać obietnicy” z lipca 2010, Sekretarz Generalny ONZ – Ban Ki-Moon – twierdzi, że Milenijne Cele Rozwoju „są światowymi, ilościowymi, określonymi w czasie celami dotyczącymi skrajnego ubóstwa, a także promocji równości płci, edukacji i zrównoważonego środowiska. Są również wyrazem podstawowych praw człowieka: prawa każdego do dobrego zdrowia, edukacji i schronienia”.

Mimo że cele są ilościowe, nie są łatwe do pomiaru. Narody Zjednoczone określiły zestaw 38 wskaźników dla każdego z celów, ale w przypadku większości krajów brakuje danych. Dla jednego z najważniejszych celów, czyli zmniejszenia odsetka populacji, żyjącego za mniej niż jednego dolara dziennie, od 2005 roku dostępne są dane tylko z 67 krajów.

#### Obraz wyłaniający się z BCI

Wskaźnik BCI został stworzony przez Social Watch jako alternatywny sposób monitorowania sytuacji biedy na świecie. Większość dostępnych pomiarów biedy opiera się na założeniu, że bieda jest fenomenem, związanym z pieniędzmi i dlatego mierzy się, na przykład, to ile osób żyje z dochodem poniżej jednego dolara dziennie. BCI, podobnie jak inne alternatywne i niepieniężne wskaźniki pomiaru biedy, opiera się natomiast na możliwości uzyskania przez jednostkę dostępu do szeregu świadczeń, które są niezbędne dla przetrwania i zachowania ludzkiej godności. Wskaźniki, które łącznie składają się na BCI, są również podstawowymi wskaźnikami używanymi do pomiaru Milenijnych Celów Rozwoju.

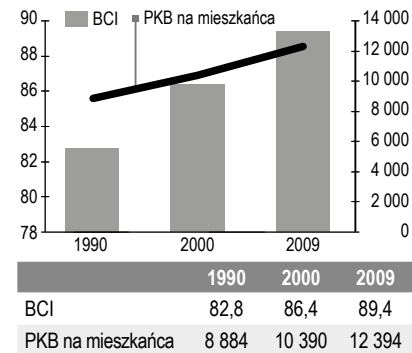
BCI stanowi średnią trzech wskaźników: 1) umieralności dzieci poniżej piątego roku życia, 2) zdrowia reprodukcyjnego lub poporodowego, zarówno jeśli chodzi o matkę, jak i o dziecko, i 3) edukacji (mierzonej za pomocą zapisów do szkoły podstawowej w połączeniu z odsetkiem dzieci, które ukończyły pięć klas). Wszystkie wskaźniki wyrażone są w procentach i mogą uzyskiwać wartości od 0 do 100. Umieralność dzieci poniżej piątego roku życia, która jest najczęściej określana poprzez liczbę zgonów na 1000 żywych urodzeń, wyraża się poprzez różnicę 100 i odsetka umieralności. A więc, na przykład, 20 zgonów na 1000 urodzeń daje nam 2% i kiedy odejmiemy tę wartość od 100, otrzymamy podstawowy wskaźnik o wartości 98. Teoretycznie maksymalna wartość umieralności noworodków może wynieść 100, ale oznaczałoby to, że wszystkie dzieci, które się rodzą dożywają swoich piątych urodzin. Zdrowie reprodukcyjne przyjęłoby wartość



**ZMIANY BCI NA POZIOMIE KRAJU**

Kraj	BCI 2000	Zmiana BCI	BCI 2010	Kraj	BCI 2000	Zmiana BCI	BCI 2010	Kraj	BCI 2000	Zmiana BCI	BCI 2010
Afganistan	45			Gwinea Bissau	55	➔	60	Niger	48	➔➔	59
Albania	99	◀	97	Gwinea Równikowa	66	➔	68	Nigeria	64	◀	61
Algeria	94	➔	96	Haiti	63	➔	67	Nikaragua	76	➔	81
Angola	57	➔	60	Hiszpania	99	◀	99	Norwegia	99	◀	99
Arabia Saudyjska			92	Holandia	99+	◀	99	Nowa Zelandia	98	➔	99+
Argentyna	97	➔	98	Honduras	80	➔	84	Oman	94	◀	94
Armenia	95	◀	94	Indie	67	➔	73	Pakistan	55	➔➔	65
Australia	99	◀	99	Indonezja	85	➔	90	Panama	94	◀	94
Austria	99	◀	99	Irak	81	➔	88	Paragwaj	81	➔	89
Azerbejdżan	90	➔	94	Iran	93	➔	95	Peru	82	➔	88
Bahamy	94	➔	97	Irlandia	98	◀	99	Polska	99	◀	99
Bahrain	95	◀	95	Islandia	99+	◀	99	Portugalia	98	➔	99
Bangladesz	61	◀	61	Izrael	96	◀	96	Rep. Zielonego Przylądka	63	➔	65
Belgia	99+	◀	99	Jamajka	94	◀	93	Republika Konga	73	➔	80
Belize	91	➔	96	Japonia	99+	◀	99+	RPA	85	◀	86
Benin	78	➔	85	Jordania	97	◀	97	Rumania	97	◀	97
Bhutan	63	➔➔	85	Kambodża	65	➔	70	Rwanda	57	➔➔	79
Białoruś	98	◀	99	Kamerun	75	◀	75	Salwador	88	➔	91
Birma	67	➔➔	77	Kanada	99	◀	99+	Senegal	70	➔	71
Boliwia	82	◀	83	Katar	96	◀	94	Serbja	97	➔	98
Bośnia i Hercegowina	97	◀	97	Kazachstan	95	➔	97	Sierra Leone	55	➔	61
Botswana	91	◀	90	Kenia	65	➔	71	Singapur	98	◀	98
Brazylia	88	➔➔	96	Kirgistan	95	◀	95	Słowacja	98	◀	98
Bulgaria	98	◀	98	Kiribati	88	◀	82	Słowenia	99	◀	98
Burkina Faso	55	➔➔	69	Kolumbia	87	➔	94	Somalia	58	◀	57
Burundi	53	➔➔	66	Komory	74			Sri Lanka	98	◀	99
Cape Verde	93	◀	87	Korea Południowa	99+	◀	99	Stany Zjednoczone	97	◀	97
Chile	98	◀	98	Korea Północna	92			Suazi	77	➔	81
Chiny	97	➔	99	Kostaryka	96	➔	97	Sudan	79	◀	77
Cypr	95	◀	96	Kuba	98	◀	99	Surinam	91	◀	91
Czad	50	➔	54	Kuwejt	94	◀	94	Syria	92	➔	96
Czarnogóra	97	◀	97	Laos	59	➔	63	Szwajcaria	98	◀	98
Czechy	99	◀	98	Lesoto	74	➔	78	Szwecja	99	◀	99
Dania	99	◀	99	Liban	94	◀	92	Tadżykistan	86	➔	93
Dem. Republika Konga	58	➔➔	78	Liberia	70	◀	67	Tajlandia	96	◀	96
Dominika	96	◀	92	Libia	96			Tanzania	63	➔➔	75
Dominikana	90	◀	90	Litwa	99	◀	98	Togo	71	➔	74
Dżibuti	72	➔	76	Luksemburg	99	◀	99	Trynidad i Tobago	96	◀	96
Egipt	83	➔	91	Łotwa	99	◀	97	Tunezja	94	➔	97
Ekwador	95	◀	88	Madagaskar	61	➔➔	76	Turcja	90	➔	95
Erytrea	56	➔➔	76	Malawi	72	◀	70	Turkmenistan	91	➔	98
Estonia	99	◀	99	Malawi	88	➔	92	Ukraina	97	◀	97
Etiopia	48	➔	53	Malezja	96	➔	97	Urugwaj	97	➔	98
Federacja Rosyjska	99	◀	98	Mali	62	➔	69	Uzbekistan	96	➔	97
Filipiny	79	➔	81	Malta	95	➔	97	Wenezuela	94	◀	91
Finlandia	99+	◀	99	Maroko	78	➔➔	88	Węgry	97	◀	98
Francja	99	◀	99	Mauretania	69	➔	71	Wietnam	86	➔	93
Gabon	84			Mauritius	98	◀	98	Włochy	95	◀	99
Gambia	76	◀	72	Meksyk	92	➔	96	Wybrzeże Kości Słoniowej	73	➔	74
Ghana	66	➔➔	77	Moldowa	91	➔	96	Zambia	68	➔	75
Grecja	94	➔	99	Mongolia	94	➔	96	Zimbabwe	82	➔	87
Gruzja	94	➔	97	Mozambik	62	➔➔	71	Zjedn. Emiraty Arabskie	92	➔	95
Gujana	85	➔	91	Namibia	86	➔	90	Zjednoczone Królestwo	99	◀	99
Gwatemala	69	➔➔	88	Nepal	54	➔	58				
Gwinea	54	➔➔	67	Niemcy	99+	◀	99				

◀◀ poważny regres ◀ regres ◀◀ stagnacja ➔ nieznaczny postęp ➔➔ znaczący postęp  
 Uwaga: wartości oznaczone kursywą to przybliżone szacunki



**Wykres 1. BCI i PKB na mieszkańca na świecie (1990 – 2009)**

100 w momencie, gdyby wszystkie porody na świecie były odbierane przez wykwalifikowany personel medyczny. Podobnie wskaźnik edukacji wyniósłby 100, gdyby wszystkie dzieci w wieku szkolnym rzeczywiście uczęszczały do szkoły do poziomu co najmniej piątej klasy. Wskaźniki te zostają następnie uśrednione, tak aby całkowita wartość BCI wynosiła od 0 do 100% (zob. tabela „Zmiany BCI na poziomie kraju” na poprzedniej stronie).

Statystyki wskazują, że wysiłek, związany z redukcją biedy, przełożył się w skali świata na pewien postęp w tym zakresie od 1990 roku. W ciągu ostatnich dwudziestu lat odnotowano wzrost BCI i dochodu na mieszkańca na świecie. Wykres 1 ilustruje średnią całkowitą wartość BCI i dochodu na mieszkańca, wyliczonego w dolarach Niezmienną Siły Nabywczej (CPP – Constant Purchasing Power), dla trzech okresów (1990, 2000 i 2009).

Wzrost dochodu na jednego mieszkańca przyspieszył z 17% w latach 1990 – 2000 do 19% w okresie 2000 – 2009, podczas gdy wzrost BCI zwolnił z 4% w latach 90. do 3% w pierwszej dekadzie obecnego stulecia. Oznacza to, że Deklaracja Milenijna oraz wysiłki międzynarodowej społeczności, aby osiągnąć wytyczne w niej cele, nie przełożyły się na bardziej zdecydowaną poprawę wskaźników społecznych, nawet jeśli były dostępne ku temu środki. Wręcz przeciwnie – dane z wykresu nr 1 potwierdzają wyniki ostatnich badań, które wskazują, że od 2000 roku wzrost wskaźników uległ spowolnieniu<sup>1</sup>.

Analiza zmian zagregowanych poziomów BCI ujawnia duże zróżnicowanie różnych regionów świata. Agregowanie jednostek ma sens z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, można zaobserwować wzorce dyfuzji geograficznej, jeśli chodzi o projektowanie i wdrażanie polityk publicznych, ukierunkowanych na zmniejszanie ubóstwa i zapewnienie podstawowych potrzeb, co naocznia BCI oraz inne sposoby pomiaru biedy absolutnej. Po drugie, kraje składające się na dany region, ujawniają wzorce współzależności i wykazują podobne zmiany w przypadku niektórych wskaźników socjoekonomicznych.

Na potrzeby wykresu 2, uśrednione wartości BCI dla każdego z regionów zostały obliczone

<sup>1</sup> Sakiko Fukuda-Parr, Joshua Greenstein. „How should MDG implementation be measured: Faster progress or meeting targets?” International Policy Centre for Inclusive Growth – UNDP, Working Paper 63, Maj 2010.

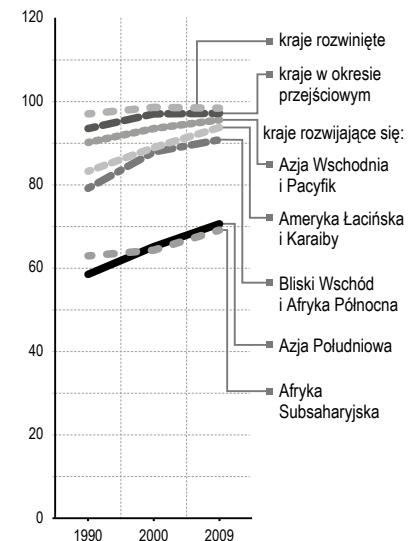
z uwzględnieniem wagi BCI każdego kraju, w zależności od liczby ludności. Wykres pokazuje, że wartość BCI wzrosła we wszystkich regionach, jednak w przypadku niektórych z nich, wzrost ten okazał się jedynie marginalny. Kraje rozwinięte odnotowały bardzo nieznaczny wzrost, ale wynika to z tego, że BCI w tym regionie jest bliskie maksymalnej wartości, równej 100. Kraje tego regionu odnotowują najwyższe poziomy rozwoju społecznego i równości oraz najniższy poziom biedy. Wykazują również najwyższe BCI.

Z kolei kraje w okresie przejściowym z Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej wykazały postęp w okresie 1990 – 2009. Jednak największą poprawę odnotowano w latach 1990 – 2000, podczas gdy wzrost w okresie po 2000 roku jest relatywnie wolniejszy. Podobnie jeśli chodzi o BCI, jego wzrost zwalnia zamiast przyspieszać od 2000 roku, od kiedy wytyczone zostały Milenijne Cele Rozwoju.

Jeśli chodzi o BCI w Azji Południowej, to poziom wzrostu sprzed 2000 roku utrzymał się na tym samym poziomie w kolejnej dekadzie. Natomiast Afryka Subsaharyjska to jedyny region, który odnotował znaczący postęp od 2000 roku w stosunku do poprzedniej dekady, gdy praktycznie nie wykazywano żadnej poprawy. Oba regiony startowały z bardzo niskiego poziomu i muszą przyspieszyć jeszcze bardziej, jeśli w ciągu najbliższego dziesięciolecia chcą osiągnąć średni, akceptowalny poziom. Postęp w Azji Południowej jest szybszy niż w Afryce Subsaharyjskiej. Region ten składa się z niewielkiej grupy krajów, a na jego średnią silnie wpływają Indie, które odnotowały wzrost wskaźnika o 5 punktów w latach 1990 – 2000 i kolejne 5 punktów od tamtego czasu. Z tego powodu olbrzymia i heterogeniczna Afryka Subsaharyjska uplasowała się w 2010 roku na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o poziom BCI.

Średni postęp w zakresie BCI wśród krajów Wschodniej Azji i Pacyfiku jest bardzo wolny z uwagi na wagę Chin w tym regionie. Wartość BCI w Chinach jest relatywnie wysoka, ale postęp jest bardzo spowolniony, co pozostaje w ostrym kontraście w stosunku do zmian w dochodzie na jednego mieszkańca i odsetka ludności, żyjącej za mniej niż jednego dolara dziennie. W ciągu ostatnich dwudziestu lat, Chiny odnotowały kolosalny postęp w zakresie tych dwóch wskaźników, ale duża poprawa w zakresie wskaźników społecznych miała miejsce przed latami 90.

Tabela nr 1 ilustruje alternatywny sposób porównania na niedawne zmiany, bazując na poziomach określonych przez wartości BCI (krytyczny, bardzo niski, niski, średni, akceptowalny). Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, grupa krajów na średnim i akceptowalnym poziomie z jednej strony, i grupa krajów na niskim, bardzo niskim i krytycznym poziomie z drugiej, odwróciły swoje pozycje, w takim sensie, że pierwsza grupa powiększyła się z 40% do 61% wszystkich krajów, dla których wyliczone zostało BCI, a druga zmniejszyła się z 60% do 39% wszystkich uwzględnionych krajów. W obu grupach duży spadek liczby krajów w najgorszej sytuacji i wzrost liczby krajów na relatywnie lepszym poziomie odnotowany został przed 2000 rokiem, ale w nowym milenium zmiany te zwolniły.



**Wykres 2. Zmiany BCI na poziomie regionów (1990 – 2009)**

**Niektóre przykłady niedawnych zmian**

Obok dużych zmian na poziomie regionów, miały również miejsce pewne znaczące zmiany na poziomie krajów z danego regionu. Europa i Ameryka Północna są relatywnie homogeniczne – poziom zróżnicowania krajów, składających się na te dwa regiony geograficzne, jest niski. Co więcej, te regiony nie wykazały znaczącego postępu, ponieważ składają się z krajów, które osiągnęły już satysfakcjonujące poziomy wskaźnika. Z drugiej strony, w innych regionach w ciągu ostatnich dwudziestu lat doszło do większego zróżnicowania krajów (zob. Wykres 2). Wśród krajów, uwzględnionych w tabeli zmian znajdują się takie, które odnotowały postęp i takie, w których miał miejsce regres.

W grupie krajów z akceptowalnym poziomem BCI, największego postępu w latach 90. dokonała Albania, ale w kolejnym dziesięcioleciu odnotowała z kolei największy regres. Regres ten był relatywnie łagodny, ale zwraca uwagę na brak ciągłości w wysiłkach na rzecz poprawy wskaźników, składających się na BCI. W przypadku grup plasujących się na średnim poziomie, warto przyrzeć się krajom, które radzą sobie najlepiej i tym, którym idzie najgorzej.

Jeśli chodzi o górny wymiar skali, to nic dziwnego, że Brazylię wyróżnia dobry wynik. Bardzo wyso-

Poziom BCI	1990	2000	2010
Krytyczny	42	35	22
Bardzo niski	18	17	22
Niski	34	19	19
Średni	29	43	40
Akceptowalny	33	50	58
Suma	156	164	161

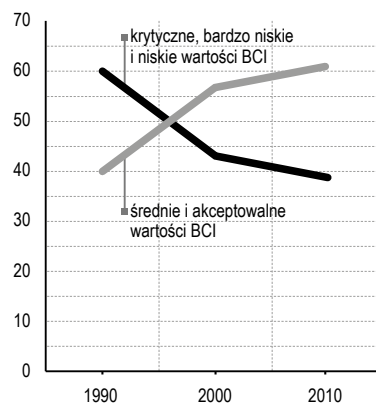
**Tabela 1. Zmiany poziomów BCI (pod względem liczby krajów)**

ki wzrost gospodarczy i długotrwale zaangażowanie polityczne doprowadziły w tym kraju do znaczącej redukcji biedy w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Natomiast jeśli chodzi o dolny zakres skali, to, jak pokazuje sytuacja wielu krajów w Afryce Subsaharyjskiej, które czerpią wysokie dochody z ropy i innych gałęzi przemysłu wydobywczego, zyski z naturalnych zasobów nie przekładają się automatycznie na poprawę społecznego dobrobytu, nawet w krajach ze zdrowymi wskaźnikami ekonomicznymi. Jasno z tego wynika, że zwykle dostarczanie funduszy i usług, zorientowanych na redukcję biedy, nie wystarcza. Potrzebna jest zbiorowa akcja ze strony jednostek, stojących na czele systemu politycznego. Bez ich zaangażowania nie może być mowy o postępie społecznym.

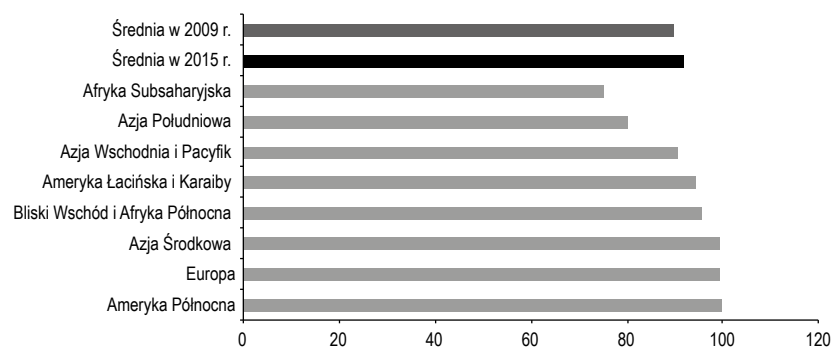
Na koniec należy zwrócić uwagę na kilka innych krajów z odmiennymi poziomami BCI. Jeśli chodzi o niski poziom BCI, to Gwatemala i Bhutan zrobiły ogromny krok. W grupie krajów o bardzo niskim BCI, które wychodzą z konfliktu, Rwanda odnotowała znaczącą poprawę w latach 2000 – 2009, podczas gdy wartość BCI w Sudanie niezmiennie spada od ponad dwudziestu lat. Jeśli zaś chodzi o krytyczny poziom BCI, to niektóre kraje, znajdujące się w tej grupie, takie jak Burkina Faso, Burundi czy Gwinea radzą sobie relatywnie dobrze, czego nie można powiedzieć o takich krajach, jak Nigeria.

### Patrzac w przyszłość

W świetle ostatnich zmian wartości BCI jasne jest, że skrajna bieda, mierzona za pomocą dostępu do szeregu usług, niezbędnych człowiekowi do przeżycia, będzie się zmniejszać z czasem, ale tempo redukcji ubóstwa nie jest bezpośrednio uzależnione od gospodarki. Nawet w przypadku umiarkowanie niskiego wzrostu gospodarczego, może mieć miejsce spadek wskaźników BCI. Podobnie sprawa ma się w przypadku innych, nieopartych na pieniądzu, wskaźnikach biedy, jak na przykład Niezaspokojonych Podstawowych Potrzebach (Unsatisfied Basic Needs), które były szeroko stosowane w większości krajów Ameryki Łacińskiej w latach 80. Jeśli długofalowy trend zmian w zakresie wyników BCI jest taki, że coraz mniej krajów będzie klasyfikować się na poziomie krytycznym, a coraz więcej krajów będzie stale uzyskiwać wartość BCI



Wykres 3. Zmiany w grupach poziomów (procenty)



Wykres 4. Zmiany BCI z podziałem na regiony

powyżej 90%, to wymagana będzie zmiana sposobu monitoringu postępu społecznego, tak by nie był on oparty na średnich wskaźnikach krajowych, lecz innych pomiarach, które uchwycą większe różnicowanie i dezagregację, szczególnie w przypadku krajów o wyższej wartości BCI.

Taki sposób monitorowania będzie możliwy, jeśli społeczność międzynarodowa zobowiąże się do tworzenia lepszych i bardziej odpowiednich statystyk, w sposób wystarczający uwzględniających aspekty genderowe, regionalne i etniczne. W rzeczywistości tego typu wskaźniki dostępne są dla wielu krajów rozwiniętych, lecz bardzo niewiele informacji statystycznych na ten temat jest dostępnych w odniesieniu do reszty świata. W nadchodzących latach wiele krajów przeskoczy do grupy średniego i akceptowalnego

poziomu BCI, a liczba krajów w stagnacji w zakresie BCI będzie się systematycznie zwiększać, ponieważ wskaźnik nie może przekroczyć maksymalnej wartości 100%. Światowy trend ciągłego wzrostu BCI, pomimo spowolnienia tempa od 2000 roku, wskazuje na potrzebę, w przypadku wielu krajów, prowadzenia monitoringu, opartego na bardziej zaawansowanych wskaźnikach, które precyzyjniej uchwycą zmiany w obszarze niedefiniowanej za pomocą pieniędzy biedy na świecie.

Jednak rzuty linearne na wykresie nr 4, który opiera się na danych z lat 1990 – 2000 i 2000 – 2009, pokazuje, że jeśli utrzymane zostaną obecne trendy zmian BCI, osiągnięcie akceptowalnych poziomów do 2015 roku w przypadku ogromnych regionów świata jest skazane na porażkę. ■

### UWAGI TECHNICZNE:

#### I. Wskaźniki BCI:

1. Edukacja: a) odsetek dzieci, które ukończyły piątą klasę edukacji podstawowej; b) liczba dzieci zapisanych do szkoły podstawowej. Wskaźnik edukacji składa się ze średniej tych dwóch wartości (a i b)
2. Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia. Wartość tego wskaźnika określa się za pomocą następującej formuły:  $11 - (100 - M)$  jako wskaźnik przeżycia przez dziecko pierwszych pięciu lat życia, gdzie M stanowi liczbę zgonów w ciągu pierwszych pięciu lat na 1000 urodzeń żywych.
3. Odsetek porodów odebranych przez wykwalifikowany personel medyczny.

II. Wskaźnik BCI został obliczony dla trzech poszczególnych lat, na podstawie różnych, wolno dostępnych źródeł informacji (pełna lista źródeł znajduje się na: [www.socialwatch.org](http://www.socialwatch.org)). Aby dane z 1990, 2000 i 2009 roku były kompletne, zespół badawczy Social Watch opracował metodę przybliżonych pomiarów (zastępczych), które uzupełniają dostępne informacje. W przypadku 1990 roku polegało to na braniu pod uwagę wszystkich dostępnych danych z kolejnych pięciu lat, przyjmując rok 1990 jako podstawę i biorąc pod uwagę dane z +/- 2 lat. W przypadku, gdy dane sprzed 1990 roku nie były dostępne, sekwencja pięciu lat nadal była stosowana, ale tylko do roku 1995. W przypadku 2000 roku, również braliśmy pod uwagę sekwencję pięciu lat z założeniem, że rok 2000 stanowi podstawę, oraz z uwzględnieniem kryterium +/- 2 lat. W końcu dla roku 2009 zastosowaliśmy kryterium najnowszych, dostępnych od 2005 roku danych<sup>1</sup>.

III. Istnieje wysoki poziom korelacji pomiędzy wartościami trzech wskaźników, a wartości każdego ze wskaźników są ze sobą skorelowane w różnych punktach czasu, a więc w przypadku, gdy nie dysponowaliśmy danymi odnośnie odsetka porodów odbieranych przez wykwalifikowany personel medyczny, wyliczaliśmy wartości na podstawie dwóch innych wskaźników (edukacji i śmiertelności noworodków).

IV. W celu skategoryzowania zmian, zachodzących w krajach, zespół Social Watch zastosował następujące kryteria: mniej niż jedno odchylenie standardowe od średniej zmian (poważna regresja); pomiędzy jednym negatywnym odchyleniem standardowym od średniej i -1% zróżnicowania wskaźnika (regresja); między -1% i 1% zróżnicowania wskaźnika (stagnacja); pomiędzy 1% zróżnicowania wskaźnika i standardowym odchyleniem od średniego zróżnicowania (nieznaczny postęp); i powyżej jedno odchylenie standardowe od zróżnicowania średniej (znaczący postęp).

<sup>1</sup> Wartości BCI zawarte w raportach krajowych Social Watch pochodzą z 2010 roku.

## Kryzys gospodarczy: czas na nowy porządek społeczny

Edward Oyugi

Social Development Network, Nairobi, Kenia

Za dynamikę i zgromadzone bogactwo, które w ciągu ostatnich 200 lat wytworzył system kapitalistyczny, zapłacono wygórowaną cenę. Dzięki swej nadzwyczajnej prężności, system ten sprostał wielu wewnętrznym i zewnętrznym wyzwaniom, ale ucierpieli na tym ludzie i w coraz większym stopniu środowisko naturalne.

Wraz z historycznym zmierzchem kapitalizmu, przed jego ofiarami i beneficjentami otwiera się ulotna możliwość zajęcia się kwestią spadku produktywności, braku równości, szeroko rozpowszechnionej biedy i jej coraz bardziej niewydolnej dystrybucji. Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że obecny światowy kryzys finansowy jest zaledwie symptomem bardziej systemowego problemu. Mamy do czynienia z kryzysem „prawdziwej gospodarki” – kryzysem kapitalizmu, który cierpi nie z powodu przejściowej dolegliwości, ale nieuleczalnej choroby<sup>1</sup>.

Polityki neoliberalne, kierujące się interesami sektora korporacji, doprowadziły do tego kryzysu. Jednak twierdzenie, że neoliberalizm oznacza deregulację rynków, nie jest do końca uprawnione. Jest to raczej niejawnie regulowanie rynkiem w interesie właścicieli kapitału, co w oczywisty sposób ilustruje kwestia patentów.

Od niepamiętnych czasów „własność intelektualna” nie była regulowana. Mężczyźni i kobiety, którzy wynaleźli koło i rolnictwo, nie zarobili na tym żadnych pieniędzy, mimo że kolejne pokolenia miały z tego użytek. Tylko w czasach kapitalizmu doszło do sytuacji w której korporacje spieszą patentować nie tylko swoje, lecz również wynalazki i odkrycia innych ludzi. Stąd na przykład firmy farmaceutyczne czerpią nieprzyswoite zyski ze sprzedaży leków ratujących życie za ceny, które skazują większość potrzebujących pacjentów na śmierć.

Zatem w dyskusji na temat regulacji, bądź jej braku, ważne jest aby uświadomić sobie, że niezależnie od każdej z opcji, i tak rynek będzie działał na korzyść hegemonicznych interesów danej gospodarki politycznej. To, co może wydawać się niewystarczającą regulacją, przy bliższym spojrzeniu okazuje się przebiegłą regulacją, działającą w interesie uprzywilejowanego segmentu społeczeństwa.

<sup>1</sup> Więcej na ten temat: William Engdhal, „Financial Tsunami: The End of the World as We Knew It”, Global Research, 30 września 2008; Henryk Grossmann, *The Law of Accumulation and Breakdown of the Capitalist System*, Londyn, Pluto Press 1992; Rudolph Hilferding, *Finance Capital – A Study of the Latest Phase of Capitalist Development*, (Londyn; Routledge and Kegan Paul 1981).

System opiera się na nieprzewidywanym wzajemnym oddziaływaniu tysięcy multinationów korporacji i najbardziej liczących się rządów globalnej Północy. Wygląda to mniej więcej jak system ruchu miejskiego bez wydzielonych pasów, znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej, ograniczeń prędkości, czy nawet kodeksu, jasno określającego, że wszyscy powinni jeździć po tej samej stronie jezdni. Nic dziwnego, że w takich warunków zapobieżenie przekształceniu się kraksy w sektorze finansowym w coś dużo bardziej poważnego, będzie niezwykle trudne w nadchodzących miesiącach i latach. Im szybciej zdamy sobie sprawę z faktu, że kapitalizm przynosi korzyści tylko dla mniejszości, tym szybciej będziemy w stanie stworzyć demokratyczne rozwiązanie korzystne dla większości. Jeśli przyczyna tej niekończącej się niedoli jest natury systemowej, to rozwiązanie również musi być systemowe.

### Wyzwania związane z zabezpieczeniem społecznym

Wiele segmentów społeczeństwa doświadczyło konsekwencji obecnego kryzysu, aczkolwiek w różny sposób, w zależności od położenia geograficznego, pozycji społeczno-ekonomicznej i głównego źródła zapewniania sobie środków do życia. Kraje z silnymi ruchami społecznymi, odznaczające się tradycją poważnego traktowania żądań społecznych wysuwanych w imieniu najsłabszych (takie jak Indonezja, Filipiny i wiele krajów Ameryki Łacińskiej) wykorzystywały trwającą dynamikę zmian ze znakomitymi sukcesami.

Bez wątplenia, jednym z najważniejszych problemów, powstałych w wyniku kryzysu gospodarczego, jest chronione bezrobocie i sytuacja ta wydaje się nie zmieniać. Tempo uzdrawiania gospodarki jest zwykle wolniejsze od wzrostu Produktu Krajowego Brutto (PKB). Jednak istnieje obiecująca strategia, łącząca tworzenie miejsc pracy ze zwiększaniem możliwości zapewniania środków do życia. Przy jej tworzeniu należy uwzględnić potrzeby najsłabszych, podobnie jak polityka zabezpieczeń społecznych powinna być prorozwojowa i progenderowa. Będzie to wymagało wprowadzenia ram polityki zabezpieczeń społecznych oraz instrumentów, które będą sprzyjały sprawiedliwemu rozwojowi społecznemu, żeby w ogóle mogła być mowa o możliwości osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju.

Zabezpieczenie społeczne może odgrywać integralną rolę w łagodzeniu i osłabianiu wpływu kryzysu, szczególnie takiego, z jakim mamy do czynienia obecnie. Do tego stopnia stanowi to ważną politykę przeciwykliczną. Jednak polityki

zabezpieczenia społecznego, tworzone w odpowiedzi na trwający kryzys neoliberalnego kapitalizmu, były nie tylko minimalne, lecz również, delikatnie mówiąc, chaotyczne. Wprawdzie różne kraje opowiadały się za szerokim zakresem środków zabezpieczenia społecznego, a niektóre wykazały się determinacją w realizowaniu swoich przedkryzysowych zobowiązań. Jeśli chodzi o kraje rozwijające się, to do tej kategorii można zakwalifikować Kenię i Ugandę. Inne kraje, na przykład Ghana, poszerzyły wręcz zakres zabezpieczenia społecznego w stosunku do czasów sprzed kryzysu, ryzykując przy tym poszerzenie, i tak już praktycznie nierównoważonego, deficytu fiskalnego. Jednak duża liczba krajów ograniczyła swoje środki zabezpieczenia społecznego na rzecz skoncentrowania się na wyzwaniu, jakim jest makroekonomiczna stabilizacja. Na przykład Nigeria opowiedziała się za programem fiskalnej stymulacji i jednoczesną regulacją pogłębiającego się deficytu. Było to możliwe tylko dzięki rozsądnym cięciom wydatków sektora społecznego, które w innym przypadku doprowadziłyby do makroekonomicznego wstrząsu.

### Najważniejsze są potrzeby ludzi

Prędzej czy później ludzie na całym świecie zrozumieją, że to kapitalizm, a nie zepsute i skorumpowane jednostki czy strony, jest przyczyną tak wielkiej niestabilności gospodarki i niedoli większości członków naszych społeczeństw. Niemniej jednak, iluzja związana z przekonaniem o skuteczności różnych rodzajów pakietów stymulacyjnych, mających na celu uratowanie kapitalizmu przed jego autodestrukcyjnym charakterem, jest podzielana przez niewiarygodnie wiele osób. Ale nie mogłoby być inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę niekorzystny układ sił dla walczących o demokratyczną redefinicję przyszłości dla ludzkości. Pomimo że dotychczasowe siły zaczynają powoli wywierać presję zmian, to nie są jeszcze wystarczająco mocne, by móc je wprowadzić w życie.

System w swej naturze opiera się na wykorzystywaniu wielu przez nielicznych oraz na tym, że bardzo ograniczona grupa ludzi włada i sprawuje kontrolę nad przemożną większością bogactwa społeczeństw. Tej sytuacji nie da się zreformować czy naprawić poprzez krótkotrwałe polityki zabezpieczeń społecznych, bez podważania logiki, leżącej u ich podłoża. Jedynie całkowita transformacja społeczeństwa w oparciu o nową logikę może doprowadzić do świata, w którym to potrzeby ludzi, a nie zyski korporacji, będą stanowić priorytet. ■

# Gender w czasach kryzysu: potrzebny jest nowy paradygmat rozwoju

Social Watch Gender Working Group<sup>1</sup>

W 1979 roku wiele rządów z całego świata przyjęło prawne zobowiązanie, dotyczące praw kobiet, poprzez podpisanie Konwencji w sprawie Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet (CEDAW). Szesnaście lat później w 1995 roku w czasie 4. Światowej Konferencji w sprawie Kobiet przyjęto kompleksowy plan działania na rzecz osiągnięcia równości płci, zwany Pekińską Platformą Działania. We wrześniu 2010 roku, światowi liderzy spotkali się w Nowym Jorku na szczyt, dotyczącym Milenijnych Celów Rozwoju, aby ocenić postęp w zakresie realizacji tych celów, w tym zniwelowania ubóstwa i nierówności oraz aby przedyskutować, jak najlepiej przyspieszyć ten postęp w świetle różnic i zachodzących na siebie kryzysów związanych z klimatem, żywnością, energią, finansami i gospodarką.

Pomimo pewnego postępu, zobowiązania przyjęte w Pekinie i w ramach CEDAW dalekie są od realizacji, a równość płci nie zawsze stanowi komponent programów, dotyczących zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wszystkie dane, łącznie z opracowanym przez Social Watch wskaźnikiem Gender Equity Index (GEI), wskazują, że istnieje paląca potrzeba poprawy w tym zakresie, szczególnie, że rządy szybko podpisują międzynarodowe instrumenty, ale są bardzo powolne w ich wdrażaniu.

Zwiększające się ubóstwo oraz nierówny postęp w osiąganiu Milenijnych Celów Rozwoju, które posiadają również wymiar genderowy, spowodowane są nie tylko zewnętrznymi wstrząsami i kryzysem, lecz również zasadniczym, strukturalnym brakiem równowagi. W czasach kryzysu to przede wszystkim kobiety dźwigają ciężar, związany z cięciami w finansowaniu rozwoju, i to one muszą znaleźć sposób na wyżywienie i wsparcie swoich dzieci i innych osób, które mają na utrzymaniu w momencie gdy maleje dochód gospodarstwa domowego, i to kobiety również obciążone zostają dodatkową nieodpłatną pracą, w sytuacji gdy dochodzi do cięć w świadczeniach społecznych. Biedni – a najbied-

niejsze z biednych to kobiety – nie mają poduszki bezpieczeństwa ani zasobów, by radzić sobie z kryzysem. Jednocześnie te same kraje, które nie są w stanie znaleźć pieniędzy na finansowanie rozwoju, wygospodarowały biliony dolarów na ratowanie banków i korporacji.

Kryzysy, takie jak kryzys żywnościowy, paliwowy czy finansowy, nie są genderowo neutralne. Zaostrzają istniejące nierówności i wywierają szczególnie negatywny wpływ na kobiety i gospodarki oparte na pracy kobiet. Jednak tylko nieliczne środki zaradcze, jakie kraje podjęły w odpowiedzi na kryzys, za priorytet przyjęły zatrudnienie kobiet i zapewnienie im środków do życia. W sytuacji braku środków zaradczych, nastawionych precyzyjnie na określone potrzeby, kobiety ubogie znajdują się w dramatycznym położeniu i skazane zostaną na szukanie bardziej niepewnego zatrudnienia o niższej produktywności, skąpe wynagrodzenie i brak zabezpieczenia społecznego. Wiele kobiet stanie się również bardziej narażonymi na handel ludźmi i nielegalne formy zatrudnienia.

Podjęcie środków, mających na celu ochronę kobiet przed najgorszymi konsekwencjami kryzysu, jest konieczne. Jednak równie palącą potrzebę stanowią długofalowe polityki rozwoju społecznego, które wyraźnie uwzględnią gender jako podstawowy czynnik w osiąganiu równości oraz poprawy dobrostanu jednostek. Wskaźniki społeczne wymagają dwa razy więcej czasu na uzdrowienie po kryzysie – jak pokazały to wcześniejsze kryzysy w Azji i Ameryce Łacińskiej – i muszą być, obok wzrostu gospodarczego, dokładnie śledzone. Wzrost gospodarczy nie stanowi już przekonującego pomiaru społecznego i ludzkiego dobrobytu. Potrzebna jest zmiana paradygmatu, która znajdzie odzwierciedlenie w praktyce. Nie chodzi o dążenie do rozwoju czy tworzenie polityk nastawionych na kobiety czy biedne rodziny, lecz o zaprojektowanie i wdrażanie nowego paradygmatu rozwoju, opartego na zasadach równych praw i równych szans dla wszystkich.

## Światowe wyzwania: krótki przegląd

W Azji, Afryce, Europie, Ameryce Łacińskiej i na Środkowym Wschodzie, ruchy kobiet uznają pozytywny wpływ umów międzynarodowych na życie kobiet i dziewcząt. Jednak niektóre regiony odnotowują wzrost ekstremizmu religijnego i/lub prawnicowego

konserwatyizmu, które wiążą się z podtrzymywaniem i propagowaniem dyskryminujących kobiety praw. Wiele krajów i partii politycznych manipuluje prawem ludzi do różnorodności kulturalnej i religijnej, używając go jako pretekstu do łamania praw człowieka, w tym praw kobiet, dziewcząt, osób żyjących z HIV/AIDS i osób o odmiennej orientacji seksualnej<sup>2</sup>. Polityczna opresja kobiet i ich praw łączy się również z konfliktami zbrojnymi i nadmiernym skoncentrowaniem na zbrojeniach zamiast na dobrostanie ludzi jako sposobu gwarantowania bezpieczeństwa.

Zróznicowanie tego fenomenu jest widoczne na przykładzie Afryki i innych rozwijających się regionów, do których poprzez różne kanały dotarł kryzys. Perspektywa genderowa jest również niezbędna do zrozumienia sytuacji gospodarstw domowych, ponieważ ludzie, którzy dzielą tę samą przestrzeń, charakteryzują asymetryczne relacje władzy<sup>3</sup>. Co więcej, pomimo zmieniających się ról społecznych, podział pracy ze względu na płeć w gospodarstwach domowych nadal jest bardzo sztywny. Ograniczenia, jakie wynikają dla kobiet z powodu tego podziału pracy, jak również oparte na nich hierarchie społeczne, prowadzą do nierównej sytuacji pod względem trzech ściśle powiązanych systemów: rynku pracy, opieki społecznej czy ochrony socjalnej oraz gospodarstwa domowego.

Globalna recesja stanowi doskonały moment na stworzenie nowego modelu rozwoju, dla którego kluczowymi priorytetami będą równość płci i włączenie społeczne. Istnieje konieczność ponownego przemyślenia modeli makroekonomicznych, opierających się na utrzymywaniu niskiego poziomu inflacji i kontroli deficytu oraz rozpoznaniu, że wzrastająca gospodarka wymaga pensji, z których da się przeżyć, jak również wkładu wszystkich ludzi w produktywność ekonomiczną. Wymaga to również uznania, że produktywna gospodarka bazuje na rozległej ekonomii opieki, w ramach której główną siłą roboczą stanowią kobiety. Nadszedł czas na nowy paradygmat rozwoju oparty na równych prawach i szansach dla wszystkich. ■

<sup>2</sup> Zob. m.in. *Putting gender economics at the forefront – 15 years after the IV World Conference on Women*, Marzec 2010. Dostępne na [www.socialwatch.org/node/11571](http://www.socialwatch.org/node/11571).

<sup>3</sup> Zespół badawczy Social Watch, *Gender and poverty: a case of entwined inequalities*, 2005. Dostępne na: [www.socialwatch.org/sites/default/files/pdf/en/genderpoverty2005\\_eng.pdf](http://www.socialwatch.org/sites/default/files/pdf/en/genderpoverty2005_eng.pdf).

## Narodziny ONZ w Kwestii Kobiet: czy sprostą wyzwaniu wypełnienia luk w polityce?

Geneveva Tisheva i Barbara Adams

Kobiece organizacje i grupy z całego świata świętowały rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przyjętą 2 lipca 2010 roku, i ustanawiającą Jednostkę ONZ ds. Równości Płci i Uwłasnowolnienia Kobiet, zwaną również ONZ w Kwestii Kobiet. Temu nowemu ciału będzie przewodniczył Podsekretarz Generalny. ONZ w Kwestii Kobiet wzmocni i połączy w jedno cztery istniejące agencje, zajmujące się kwestiami gender, zwiększy potencjał operacyjny na poziomie krajowym i będzie posiadać większą władzę i zasoby w kwestii działania na rzecz uwłasnowolnienia i awansu kobiet.

Szczególnie istotne zapisy rezolucji dotyczą wagi udziału społeczeństwa obywatelskiego w pracach nowego ciała. Nowa organizacja poszerzy swoją aktywność na poziomie krajowym, w tym poprzez współpracę z grupami kobiecymi i innymi organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowanymi w kwestie równości płci i uwłasnowolnienia kobiet.

Ta rezolucja nie mogłaby powstać bez silnego rzecznictwa i zdecydowanego zaangażowania ruchów kobiecych i innych organizacji społeczeństwa obywatelskiego w ciągu ostatnich czterech lat, począwszy od przyjęcia raportu Ogólnosystemowej Spójności w 2006 roku, dotyczącego reformy ONZ, który

zawierał rekomendację na temat ustanowienia nowego ciała w celu zwiększenia statusu, zasobów i potencjału ONZ w zakresie działań na rzecz równości płci. Rozpoznając potrzebę wyłożonego wysiłku ze strony społeczeństwa obywatelskiego w celu wpłynięcia na kształt nowego ciała, wiele z tych grup przeszło się w ramach kampanii GEAR (Gender Equality Architecture Reform – Reforma Architektury Równości Płci). Charlotte Bunch, była dyrektorka wykonawcza Center for Women's Global Leadership (Centrum na rzecz Światowego Liderstwa Kobiet) i jedna z inicjatorek kampanii GEAR stwierdziła: „Nasze oczekiwania w stosunku do tej nowej agencji są bardzo wysokie. Grupy kobiece i inne organizacje, zajmujące się sprawiedliwością społeczną, prawami człowieka i rozwojem, które odegrały kluczową rolę w tym procesie, muszą teraz działać na rzecz zagwarantowania, że to nowe ciało posiada wystarczające zasoby ludzkie i finansowe aby osiągnąć sukces”.

Pierwszym ważnym wyzwaniem dla ONZ w Kwestii Kobiet jest to, czy ciało przyjmie tradycyjny model multilateralizmu, w którym decyzje podejmowane są przez rządy, a proces polityczny prowadzi do rozmycia rekomendacji, dotyczących prowadzenia polityk. Taki model nie sprzyja działaniu na rzecz zrównoważonego rozwoju dla wszystkich krajów i wypełnieniu luki pomiędzy politykami makroekonomicznymi a podejściami opierającymi się na sprawiedliwości genderowej. Rzeczniczki i rzecznicy równości płci, wywodzący się z organizacji społeczeństwa obywatelskiego, rządu i agencji ONZ, muszą uporać się z wypełnieniem tej luki, natomiast zadaniem dla ONZ w Kwestii Kobiet jest dostarczenie potrzebnej wizji i liderstwa w tym zakresie. ■

## Zmiany klimatyczne: porażka Kopenhagi

Md Shamsuddoha

Equity and Justice Working Group Bangladesh<sup>1</sup>

XV Konferencja Stron (CoP15) Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC), która odbyła się w Kopenhadze w grudniu 2009, nie doprowadziła do prawnie wiążących ustaleń w zakresie osiągnięcia celu, jakim jest utrzymanie wzrostu światowej średniej temperatury na poziomie poniżej 2 stopni Celsjusza. Różne interesy stron podzieliły UNFCCC na dwie grupy: kraje Aneksu nr 1 (który składa się z krajów zindustrializowanych i gospodarek w okresie transformacji) oraz kraje nie należące do Aneksu nr 1. Tak zwanej „reprezentatywnej grupie liderów”, składającej się z 26 osób, w większości z krajów Aneksu nr 1, udało się jedynie wypracować Porozumienie, ale proces, który do niego doprowadził był nietransparentny, odgórny i bardzo ograniczający.

Mechanizm „oddolnego przyjmowania zobowiązań i sprawowania kontroli”<sup>2</sup> w zakresie zmniejszenia emisji, zawarty w Porozumieniu, nie spełnia celów dotyczących redukcji, jakie zaleca Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu (Intergovernmental Panel on Climate Change) – pomiędzy 25%

a 40% poniżej poziomu z 1990 roku. Zobowiązania, jakie zostały dotychczas przyjęte w ramach Porozumienia, nie odzwierciedlają apelu delegatów, uczestniczących w Konferencji, domagającego się „ambitnych” i „solidnych” zobowiązań i działań w zakresie łagodzenia zmian klimatu. W rzeczywistości przyjęcie „niewiążącego” Porozumienia to sukces dyplomatyczny rozwiniętych i zaawansowanych rozwojowo krajów.

Od momentu przyjęcia Planu Działania z Bali na XIII Konferencji Stron w grudniu 2007, tysiące delegatów pracowało w ramach Ad Hoc Grupy Roboczej ds. Długofalowego Kolektywnego Działania (AWG-LCA – Ad Hoc Working Group on Long-term Cooperative Action) oraz Ad Hoc Grupy Roboczej ds. Dalszych Zobowiązań Członków Aneksu 1 w Ramach Protokołu z Kyoto (AWG – KP – Ad Hoc Working Group on Further Commitments for Annex 1 Parties Under the Kyoto Protocol). Nawet w Kopenhadze, pomimo wielu dzielących różnic, delegaci pracowali ciężko nad wypełnianiem największej możliwej liczby luk i proponowali najbardziej progresywne dokumenty, wypracowywane w grupach roboczych, na końcowej sesji plenarnej.

Jednocześnie duńska prezydencja próbowała narzucić propozycje „reprezentatywnej grupy liderów”. Gdy premier Danii, Lars Løkke Rasmussen przedstawił Stronom do przyjęcia Porozumienie Kopenhaskie, został ostro skrytykowany za odgórny proces podejmowania decyzji, który stanowi

naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych oraz przyjęty i historyczny zwyczaj organizacji w zakresie podejmowania decyzji.

Podczas gdy debaty klimatyczne należały do tej pory do jednych z najbardziej transparentnych międzynarodowych negocjacji, Kopenhaga okazała się bardzo restrykcyjna dla uczestników, reprezentujących społeczeństwo obywatelskie, pomimo że posiadali oni ważne akredytacje i mandat do uczestniczenia w całym procesie. W ostatnich dniach Konferencji, reprezentacja społeczeństwa obywatelskiego została ograniczona zaledwie do kilkuset osób. Pomimo, że niektóre kraje rozwijające się i najmniej rozwinięte opowiadały się za przyjęciem Porozumienia, wiele z nich krytykowało brak przejrzystości i niedemokratyczność procesu oraz sprzeciwiało się uznaniu Porozumienia za decyzję Konferencji Stron (CoP).

W końcu, podczas nieformalnych negocjacji, którym przewodniczył Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych, Ban Ki-Moon, Strony zgodziły się przyjąć decyzję CoP, w ramach której CoP odnotowuje powstanie Porozumienia, co oznacza, że nie zostało ono uzgodnione i przyjęte. Z tego powodu, Porozumienia nie można uznać za „wspólny wysiłek” na rzecz walki z kryzysem klimatycznym. Opracowywanie wspólnego działania wymaga efektywnego, transparentnego i odpowiedzialnego udziału wszystkich stron – rządów, organizacji społeczeństwa obywatelskiego i instytucji finansowych

<sup>1</sup> Artykuł jest efektem pracy Grupy Roboczej Social Watch ds. Gender (Social Watch Gender Working Group). Opiera się na wnioskach z publikacji *Social Watch Occasional Paper 06, Putting gender economics at the forefront* (Marzec 2010). Artykuł został skompirowany przez Enrique Buchichio i Amira Hamed z Sekretariatu Social Watch.

<sup>1</sup> Ten artykuł nie reprezentuje stanowiska żadnego z krajów, partii czy grupy.

<sup>2</sup> Ten mechanizm nawołuje do współpracy międzynarodowej w dynamicznym wydaniu, w ramach którego kraje powinny mieć ciągle możliwość nakładania na siebie nowych zobowiązań w zakresie zmniejszania emisji.

– w zintegrowany sposób, gwarantując tym samym, że wszyscy w równym stopniu pracują na rzecz dobrobytu społecznego i ekonomicznego oraz równowagi na świecie.

Ponad 120 krajów, odpowiedzialnych za ⅔ światowej emisji gazów cieplarnianych, optowało za przyjęciem Porozumienia, i wielu złożyło zawiadomienie o dobrowolnym zobowiązaniu w zakresie zmniejszenia emisji w ramach procesu „zobowiązania i sprawowania kontroli”. Pomimo, że te zobowiązania podlegają nadzorowi międzynarodowemu, nie istnieje odpowiedni mechanizm, za pomocą którego można egzekwować realizowanie zadeklarowanych celów. Co więcej, nawet jeśli te zobowiązania będą rzeczywiście w pełni respektowane, to i tak średnia temperatura na świecie może wzrosnąć o 3 stopnie lub więcej do końca obecnego stulecia<sup>3</sup>.

Próba krajów rozwiniętych wzmocnienia i poszerzenia modelu „zobowiązań i kontroli” pod przykrywką Porozumienia Kopenhaskiego umożliwiłaby im uniknąć odpowiedzialności za węglowy dług wobec krajów rozwijających się, wynikający z historycznego i nadmiernego zużycia przestrzeni atmosferycznej Ziemi. Efektem tej nadkonsumpcji jest dług adaptacyjny, jako że kraje rozwijające się cierpiały i nadal cierpią z powodu najgorszych kon-

<sup>3</sup> Wolfgang Sterk i in., „Something Was Rotten in the State of Denmark – Cop-Out in Copenhagen”, Wuppertal Institute for Climate, Environment and Energy, kwiecień 2010. Dostępne na: [www.wupperinst.org/uploads/tx\\_wibeitrag/COP15-report.pdf](http://www.wupperinst.org/uploads/tx_wibeitrag/COP15-report.pdf).

sekwencji zmian klimatycznych, oraz dług emisyjny. Z tego powodu, kraje rozwinięte muszą zobowiązać się do ambitnej redukcji emisji na poziomie kraju w celu umożliwienia krajom rozwijającym się zwiększenia własnych emisji, aby mogły spełnić swoje potrzeby, związane ze zrównoważonym rozwojem.

## Zabijanie Kyoto

Frustrujące rezultaty Konferencji Kopenhaskiej doprowadziły do powstania nowej polaryzacji w ramach dyplomacji, dotyczącej kwestii klimatu. Porozumienie nie dostarcza również jasnych wskazówek na temat tego, jak będzie dalej wyglądał proces negocjacji. Prawie wszystkie kraje rozwinięte podniosły wspólny głos na rzecz zmiany Protokołu z Kyoto, niszcząc dwie drogi na rzecz jednej i tworząc jeden pojedynczy prawny rezultat, zapewniając przy tym udział krajów zaawansowanych pod względem rozwoju. Na przykład Stany Zjednoczone nie mają ani zamiaru ratyfikować Protokołu, ani nie uznają jego prawnie wiążącego charakteru. Preferują za to jego wdrażanie w sposób oddolny. Szereg klarownych decyzji w ramach UNFCCC formalizuje i wzmacnia istniejące zobowiązania wynikające z Konwencji w Sprawie Zmian Klimatu, czyli dobrowolne, niewiążące i ogólnoeconomiczne zobowiązania w zakresie zmniejszania emisji gazów cieplarnianych i nadzoru emisji. Podejście „zobowiązań i kontroli” stoi w jawnej sprzeczności z Protokołem z Kyoto i daje krajom

wolną rękę w zakresie określania celów i sposobów ich osiągania.

Protokół z Kyoto, który stworzył światową koalicję pomiędzy politykami, ekspertami, urzędnikami, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i ludźmi z całego świata, wytyczył zintegrowane podejście do sprostania wyzwaniom, wynikającym ze zmian klimatu. Obecne podejście, opierające się na swobodnym wybieraniu sobie preferowanych opcji przez kraje rozwinięte przypomina słowa administracji Bush'a: „Kyoto jest martwe”<sup>4</sup>. W tamtym czasie, słowa te zostały ostro potępione w krajach na całym świecie, a obecnie te same kraje muszą pracować na rzecz utrzymania Protokołu z Kyoto i przeniesienia go do następnej fazy.

Pojawienie się tej multi-polaryzacji w światowej dyplomacji w zakresie kwestii klimatu przekłada się na to, że kilku znaczących graczy jest w stanie zablokować znaczący postęp przysyłanych negocjacji, prowadzących do XVI Konferencji Stron, która odbędzie się w listopadzie 2011 w Cancun (Meksyk). Bez uzupełniających się stanowisk na temat polityk pośród zaawansowanych rozwojowo i rozwiniętych krajów, w tym Stanów Zjednoczonych, pozytywne zmiany i przełomy w polityce klimatycznej są raczej mało prawdopodobne. ■

<sup>4</sup> Dick Thompson, „Why US Environmentalists Pin Hopes on Europe”, *Time*, 21 marca 2001. Dostępne na: [www.time.com/world/article/0,8599,103985,00.html](http://www.time.com/world/article/0,8599,103985,00.html)

## Fundusze na klimat a Milenijne Cele Rozwoju

Ian Percy

30 mld dolarów, stanowiące „nowe i dodatkowe” fundusze, zadeklarowane w Porozumieniu Kopenhaskim, nie zostały zagwarantowane. Kwota ta odzwierciedla priorytety ONZ i zaangażowanie w łagodzenie zmian klimatu, ale dotychczasowe doświadczenia nie napawają optymizmem. Kraje rozwinięte nie są na dobrej drodze do osiągnięcia celu, jakim jest przekazywanie 0,7% dochodu narodowego na Oficjalną Pomoc Rozwojową do 2015 roku. Na przykład społeczeństwo obywatelskie z Finlandii donosi, że fundusze na klimat zostały obciążone w budżecie na rozwój<sup>1</sup>. Podobna sytuacja ma miejsce w wielu krajach, które przyjęły takie zobowiązanie. Co więcej, raport „Better Aid” przewiduje, że odbiorcy pomocy stracą ponad 2 mld dolarów, gdy fundusze na klimat dla krajów o średnich dochodach zaczną być wyrzucane z budżetów pomocowych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Better Aid, [www.betteraid.org/index.php?option=com\\_content&view=section&id=110&Itemid=60&lang=en](http://www.betteraid.org/index.php?option=com_content&view=section&id=110&Itemid=60&lang=en).

<sup>2</sup> *Ibidem*.

Milenijne Cele Rozwoju nie zostaną osiągnięte, a rozwój pozostaje w tyle w stosunku do innych określonych celów w wielu regionach świata. Brak funduszy na rozwój jest często postrzegany jako powód powolności, z jaką dokonuje się postęp w osiąganiu celów. Opierając się na obecnych trendach, łatwo przewidzieć poważny spadek Oficjalnej Pomocy Rozwojowej na nie związane z klimatem działania. Liderzy polityczni, szczególnie z Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), odczuwają coraz większą presję w związku z wykazywaniem rezultatów pomocy, której udzielają. Istnieje poważne zagrożenie, że mniej ilościowe cele rozwojowe zostaną zapomniane na rzecz weryfikowalnych strategii łagodzenia i adaptacji do zmian klimatu.

Aby zapewnić, że donorzy i kraje rozwijające się nie stracą z pola widzenia zobowiązań rozwojowych, należy stworzyć zarys finansowania dla klimatu na XVI Konferencji Stron w Cancun. Bez określenia sprawdzalnych i konkretnych wytycznych odnośnie „nowych i dodatkowych” funduszy, istnieje ryzyko, że edukacja i inne priorytety rozwojowe zjedną na drugi plan w stosunku do farm wiatrowych i projektów, związanych z biomasą. ■

# Strategiczne udziały: jak użyć wpływów finansowych do promocji praw człowieka i ochrony środowiska

Andrea Baranes  
Campagna per la Riforma della Banca Mondiale (CRBM)  
Mauro Meggiolaro  
Fondazione Culturale Responsabilità Etica

Nowa wizja etycznych finansów wyloniła się w późnych latach 60. w Stanach Zjednoczonych, gdy zaczęło dochodzić do wybuchów protestów w obronie praw obywatelskich, a w późniejszym okresie do protestów antywojennych. W 1968 roku studenci z Cornell University zażądali, aby władze zrezygnowały z udziałów w firmach, które uczestniczyły w handlu z RPA. Kilka lat później, stworzono fundusz „Pax World Fund”, który wykluczał firmy związane z wojną w Wietnamie.

Przesłanki do wykluczania pewnych inwestycji zostały jeszcze poszerzone i zaczęły obejmować również kwestie społeczne. Co jednak ważniejsze, począwszy od późnych lat 60., wykluczano nie tylko pewne specyficzne sektory, jak zbrojenia czy hazard, lecz również pojedyncze firmy i banki, które były zaangażowane w takie działania. Później, zaczęto brać pod uwagę jeszcze inne kryteria, takie jak związek firmy z prawami człowieka i środowiskiem. Okazało się to skutecznym sposobem na bojkotowanie firm, które robiły interesy z rasistowskimi reżimami (np. RPA w czasach apartheidu) czy dyktaturami (np. Chile pod rządami Pinocheta).

Z historycznego punktu widzenia, te pierwsze przypadki były niezmiernie istotne dla podkreślenia roli, jaką udziałowcy mogą odgrywać we wpływności na działania firmy. Wiele przypadków dezinvestycji i bojkotowania konkretnych firm, krajów czy sektorów przynosiło imponujące rezultaty.

Jednak zrzekanie się udziałów w firmie oznacza również zerwanie z nią relacji, łącznie z możliwością wpływności na jej zachowanie. Z kolei bycie udziałowcem oznacza posiadanie części firmy, choćby bardzo niewielkiej, i co za tym idzie utrzymywanie z nią relacji i aktywne uczestniczenie w jej życiu, co daje możliwość wpływności na ogólne postępowanie firmy w zakresie kwestii społecznych.

## Zasady strategicznych udziałów

W wielu krajach organizacje i sieci społeczeństwa obywatelskiego zaczęły stosować nową formę rzecznicstwa i nowe narzędzie prowadzenia kampanii: „strategicznych udziałów”. Pomysł jest dość prosty: zakup trochę udziałów firmy oskarżanej o wywieranie negatywnego wpływu na kwestie społeczne i środowisko, szczególnie jeśli chodzi o jej funkcjonowanie na globalnym Południu, po to by aktywne uczestniczyć w życiu tej firmy. Firmy są najczęściej krytykowane za negatywne wpływności na środowisko, kwestie społeczne i prawa człowieka, dyskusyjną rolę, jaką odgrywają w procesach rozwojowych na poziomie lokalnym i krajowym, brak przejrzystości, niedostatecznie demokratyczne zarządzanie oraz za ogólny brak odpowiedzialności.

Cele strategicznych udziałów dotyczą przynajmniej trzech aspektów:

Po pierwsze, stwarzają możliwość dotarcia do globalnej społeczności z globalnego Południa i międzynarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego bezpośrednio do zarządów i udziałowców danej firmy.

Po drugie, biorąc pod uwagę ogólną kulturę świata finansów, strategiczne udziały stanowią instrument „demokracji ekonomicznej”, poprzez zwiększanie wiedzy i uczestnictwa małych udziałowców oraz opinii publicznej w kwestiach finansowych.

Wreszcie, z punktu widzenia inwestorów, krytyczne udziały zwiększają reprezentację małych udziałowców w życiu firmy. Raport OECD z 2009 roku wskazuje, że jednym z głównych powodów kryzysu były słabe, korporacyjne schematy zarządzania, które dotyczyły wielu firm<sup>1</sup>. W tym samym raporcie, OECD zobowiązuje się do zwiększenia uczestnictwa małych udziałowców w życiu firmy i podejmowaniu decyzji. Strategiczne udziały zmierzają w dokładnie takim samym kierunku i mamy nadzieję, że przyczynią się do zwiększenia demokratyzacji i odpowiedzialności operacji sektora prywatnego.

## Międzynarodowe sieci i wstępne wyniki

W wielu krajach Europy, jak również w Stanach Zjednoczonych, aktywne zaangażowanie udziałowców stało się szeroko stosowaną praktyką. Interwencje i propozycje drobnych, aktywnych udziałowców pomogły doprowadzić w wielu przypadkach do poprawy firmy w zakresie odpowiedzialności za środowisko i kwestie społeczne, zarządzania i wypełniania zobowiązań, jak również długofalowego zrównoważenia. Ta strategia była także stosowana w kampaniach, kierowanych do firm z globalnej Północy, prowadzonych w solidarności ze społecznościami z globalnego Południa, ponoszącymi negatywne konsekwencje działań firm, w celu promowania ich prawa do rozwoju.

W niektórych przypadkach zaangażowanie udziałowców łącznie jest z tradycyjnymi strategiami prowadzenia kampanii. W marcu 2010, koalicja związków zawodowych ze Zjednoczonego Królestwa, organizacji pozarządowych i inwestorów podjęła próbę włączenia tysięcy emerytów w kampanię internetową, mającą na celu zmuszenie gigantów paliwowych – BP i Royal Dutch Shell – do ponownego rozważenia swoich inwestycji w piaski bitumiczne w prowincji Alberta w Kanadzie, co jest kontrowersyjne z punktu widzenia ochrony środowiska. Do koalicji przystąpił UNISON, największy związek sektora publicznego w Zjednoczonym Królestwie i w Europie, obejmujący ponad 1,3 mln członków oraz PCS (Public and Commercial Services Union), piąty największy związek zawodowy w Zjednoczonym Królestwie. W ramach tej – jak ją określano – „bezprecedensowej mobilizacji społecznej”, koalicja prosiła osoby, odkładające składki, aby skontaktowały się z menadżerem

<sup>1</sup> Kirkpatrick, Grant. *The corporate governance lessons from the financial crisis*. OECD, 2009. Dostępne na: [www.oecd.org/dataoecd/32/11/42229620.pdf](http://www.oecd.org/dataoecd/32/11/42229620.pdf).

swojego funduszu emerytalnego w celu zachęcenia go do poparcia apelu udziałowców przeciwko projektowi piasków bitumicznych, wobec którego decyzja miała zapaść na corocznych walnych zgromadzeniach BP i Shell w maju 2010. W działaniu koalicji zaangażowali się też Greenpeace, WWF (World Wildlife Foundation) i Kooperatywa grupy bankowej (Co-operative banking group). Ponad 140 emerytów, menadżerów funduszy i prywatnych inwestorów łączyło siły z FairPensions, grupą lobbującą z Londynu, żeby przedstawić stanowisko udziałowców w czasie walnego zgromadzenia firmy Shell, które odbyło się 18 maja.

Organizacja FCRE (Fondazione Culturale Responsabilità Etica) z Włoch, zarządzana przez etyczno-ekologiczny bank Banca Etica, również zdecydowała się na połączenie tradycyjnych narzędzi prowadzenia kampanii, stosowanych przez organizacje pozarządowe, z nowymi formami zaangażowania, obejmującymi inwestowanie w duże firmy<sup>2</sup>. W 2008 roku FCRE zakupiło udziały włoskich firm paliwowych i usługowych (a konkretnie Eni i Enel) w celu wzięcia udziału w corocznych walnych zgromadzeniach, na których przekazano głos organizacjom, zajmującym się kwestiami społecznymi i środowiskowymi, takimi jak Greenpeace czy CRBM, organizacją posiadającą siedziby we Włoszech i w krajach rozwijających się. W ciągu ostatnich trzech lat, FCRE podejmowało kwestię społecznych i środowiskowych konsekwencji działań obu firm, przy wsparciu ze strony wielu stowarzyszeń z Nigerii, Chile, Kongo-Brazaville, Kazachstanu i innych krajów, w których działa Eni i Enel, łącznie z ich funkcjonowaniem w krajach, określanych jako raje podatkowe.

## Strategiczne udziały jako narzędzie prowadzenia kampanii

Pomimo że wiele udało się osiągnąć poprzez aktywne uczestnictwo małych udziałowców, należy również zwrócić uwagę na słabsze punkty tej strategii. Po pierwsze, nie należy zakładać, że dialog z firmami jest możliwy tylko poprzez wejście w posiadanie ich udziałów. Takie założenie wzmocniłoby tylko przekonanie, że udziałowcy mają większą wagę niż inne strony dialogu. Bycie udziałowcem zapewnia pewne prawa, ale w żadnym wypadku nie powinno to blokować innych kanałów dialogu i wywierania presji na firmy. Jest to istotne, przede wszystkim, w sytuacjach, gdy dialog czy konfrontacja z firmą dotyczy tak fundamentalnych kwestii jak prawa człowieka.

Strategiczne udziały należy traktować jako jeden z wielu różnych instrumentów, stosowanych w kampanii i powinno wzmocniać się je i łączyć z innymi narzędziami prowadzenia kampanii.

Poprzez strategiczne udziały można wpłynąć na zmianę kultury świata finansów w odniesieniu do małych udziałowców. Nie jest to kwestia wyłącznie wpływności na zmianę zachowania firmy. Istnieje potrzeba stworzenia nowej kultury finansowej. ■

<sup>2</sup> Zob. [www.fore.it](http://www.fore.it)

# Prywatyzacja europejskich finansów rozwojowych: rola Europejskiego Banku Inwestycyjnego

Antonio Tricarico (koordynator)

Campagna per la Riforma della Banca Mondiale (CRBM)

Europejskie fundusze rozwojowe stoją na rozdrożu. Wpływ finansowego i gospodarczego kryzysu na finanse publiczne większości krajów członkowskich UE doprowadził do odwrócenia trendu ostatniego dziesięciolecia zwiększania Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Pomimo, że Rządy europejskie pozostają głównymi donatorami, dostarczając ponad połowę światowej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej, staje się coraz bardziej jasne, że UE jako całość nie zrealizuje celów, których osiągnięcie zaplanowano na 2015 rok.

W tym negatywnym kontekście, obserwujemy pojawienie się w oficjalnych kręgach w Brukseli i innych stolicach europejskich nowej oportunistycznej narracji, mówiącej o potrzebie stworzenia bardziej „holistycznego” podejścia do międzynarodowej współpracy rozwojowej oraz do finansowania rozwoju.

## Zaangażowanie sektora prywatnego

Finansowanie sektora prywatnego przez multilateralne banki rozwoju wzrosło dziesięciokrotnie od 1990 roku, od mniej niż 4 mld dolarów do ponad 40 mld dolarów rocznie. Finansowanie sektora prywatnego stanowi obecnie główną część ogólnego portfolio banków multilateralnych i wynosi prawie połowę światowej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej.

Międzynarodowe społeczeństwo obywatelskie podkreśliło niedawno, że podejście multilateralnych banków rozwoju do sektora prywatnego i rozwoju nie zawsze w wystarczającym stopniu uwzględnia kwestie promowania zrównoważonego rozwoju i zmniejszania ubóstwa. Proces wyboru projektów oraz procedury monitorowania i ewaluacji, stosowane przez multilateralne banki rozwoju, opierają się w większym stopniu na szacowaniu zysków komercyjnych niż społecznych i środowiskowych. Gwałtowny wzrost inwestycji sektora finansów w oparciu o zasadę ceny rynkowej poprzez pośredników, takich jak banki prywatne, czy firmy zajmujące się inwestycjami na niepublicznym rynku kapitałowym, stanowi szczególnie niepokojące zjawisko. Jak pokazuje niedawne badanie, wielu pośredników, za którymi stoją multilateralne banki rozwoju, działa w oczach podatkowych i mogło przyczynić się do odpływu kapitału z globalnego Południa na Północ.

## Europejski Bank Inwestycyjny: studium przypadku

Zadaniem EBI jest działanie na rzecz integracji, zrównoważonego rozwoju i spójności społecznej i ekonomicznej krajów członkowskich UE. Poza

granicami UE, Europejski Bank Inwestycyjny działa na różnych zasadach. W grudniu 2006 Rada Unii Europejskiej przyjęła nowy Mandat na Pożyczki Zewnętrzne (ELM – External Lending Mandate) EBI na lata 2007 – 2013.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego, monitorujące udzielanie pożyczek przez EBI, w ciągu ostatniej dekady wielokrotnie podnosiły kwestie fundamentalnej niejednoznaczności statusu tego banku publicznego, który nie jest regionalnym bankiem rozwoju i finansuje rzekomo przyjazne rozwojowi operacje inwestycyjne, ale nie jest to jego działanie statutowe, trwale wpisane w rozwojowe cele i polityki UE.

Proces kontroli EBI obejmował dwie zewnętrzne ewaluacje, z których ta najważniejsza została przeprowadzona przez ad hoc powołany przez Bank i Komisję Europejską komitet wykonawczy, składający się z „mądrych osób”, na którego czele stanął Michel Camdessus, były dyrektor zarządzający Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wśród rekomendacji zawartych w końcowym raporcie, znalazły się następujące uwagi: „uwzględnianie [przez EBI] polityk UE w strategiach udzielania pożyczek przez EBI oraz ekonomiczna i sektorowa analiza potrzeb kraju są bardzo ograniczone; wysiłki EBI związane z monitorowaniem wdrażania projektów, gwarantowania lokalnej obecności i uwzględniania konsekwencji społecznych i środowiskowych, są niewystarczające; [jak również] zdolność EBI do spełniania wymagań dotyczących aspektów rozwojowych i wynikających z mandatu jest wyłącznie pośrednia”.

## Dobrobyt korporacji i farsa rozwoju

EBI został powołany do życia jako bank inwestycyjny. Nie będzie łatwo przekształcić go w instytucję rozwojową, biorąc pod uwagę trudności w zmianie kultury w nim panującej, jak pokazał przykład Międzynarodowego Funduszu Walutowego na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.

Pomimo, że zagraniczne inwestycje pośrednie mogą przyczynić się do endogenicznego procesu rozwoju, możliwość ta jest raczej ograniczona i występuje tylko w bardzo specyficznych warunkach, jak zostało to dokładnie udokumentowane w ramach Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju. W kontekście kryzysu przeciwnicykliczne interwencje finansowe wymagają dużo bardziej ambitnego podejścia niż zwykle lewarowanie finansowania EBI na Południu.

Wymuszanie przekształcenia udzielania pożyczek przez EBI w odpowiednie rozwojowe instru-

menty finansowe poprzez tworzenie połączeń operacyjnych z systemem pomocy UE – Europejskim Funduszem Rozwoju, instrumentem funduszowym współpracy rozwojowej (DCI – Development Cooperation Instrument) oraz EuropeAid – może być zbyt ryzykowne, jeśli zostaną przeprowadzone w pośpiechu i bez odpowiednich gwarancji, że EBI sprosta standardom pomocy UE. Zupełnie odmieną naturą tych instytucji i mechanizmów stanowi zagrożenie dla ciężko wywalczonego i nadal wolno posuwającego się naprzód postępu w Europie w kwestii wdrażania kluczowych priorytetów efektywności pomocy (wśród nich poczucie własności krajów przyjmujących pomoc, dostosowanie się do strategii kraju przyjmującego i transparentność).

## Przyszłość funduszy na rozwój UE

Istnieje potrzeba ponownego przemyślenia architektury finansowania rozwoju EU w świetle istotnych zmian, które nastąpiły w wyniku kryzysu, możliwej porażki agendy Milenijnych Celów Rozwoju i nowych wyzwań, związanych ze współpracą rozwojową i promocją światowych dóbr publicznych.

Z tej perspektywy przeprowadzenie transformacji EBI jest kluczowe dla zmian wszystkich finansów rozwojowych UE. W krótkotrwałej perspektywie, EBI powinno pozostać wehikulem inwestycyjnym, chociaż zakres jego działania poza granicami UE powinien zostać ograniczony (zarówno geograficznie, jak i sektorowo). Zewnętrzne działania EBI należy również ściśle powiązać z ogólnymi celami UE w zakresie rozwoju i praw człowieka. Co więcej, zasady efektywności pomocy wykraczają poza samą pomoc i powinny być również stosowane w przypadku wspieranych publicznie bankowych inwestycji w krajach rozwijających się, łącznie z tymi promowanymi przez europejskie rozwojowe instrumenty finansowe.

Ponadto, EBI musi zagwarantować pozytywny wpływ na rozwój wszystkich swoich inwestycji, szczególnie jeśli chodzi o sektory, w których jest najbardziej aktywny, takie jak infrastruktura, energia i przemysł wydobywczy. Jako instytucja publiczna musi również zagwarantować, że firmy i inwestycje, które wspiera, stosują najwyższe standardy finansowe w celu eliminacji praktyki unikania podatków, ucieczki kapitału do UE i pomocy w odtworzeniu ukradzionych aktywów w krajach pochodzenia. ■

# Traktat z Lizbony i nowe perspektywy polityki rozwojowej UE

Mirjam van Reisen

EEPA

Simon Stocker

Eurostep

Traktat z Lizbony zawiera zapisy ukierunkowane na eliminację biedy i wykluczenia społecznego w ramach Unii Europejskiej, co jest szczególnie istotne w momencie, gdy rok 2010 został ogłoszony Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, a 16% mieszkańców UE żyje w biedzie. Europejskie zasoby na współpracę rozwojową wzrosły w ostatnich latach. Jednak wkład w sektory społeczne w krajach rozwijających się, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej, został znacząco zmniejszony. Drastyczny spadek wkładu Komisji Europejskiej w edukację i zdrowie w krajach rozwijających się jest nie do zaakceptowania i ta sytuacja musi się zmienić.

Traktat z Lizbony, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku, wnosil nadzieję, że Unia Europejska zostanie wyposażona w „nowoczesne instytucje i zoptymalizowane metody pracy”, które pomogą sprostać wyzwaniom dzisiejszego świata, zarówno w sposób efektywny, jak i skuteczny<sup>1</sup>. Ratyfikacja Traktatu z Lizbony oznacza, że wszystkie wysiłki związane z formułowaniem polityk powinny uwzględniać „zmniejszenie, a docelowo likwidację ubóstwa” (Artykuł 208).

Traktat określa również cztery kluczowe elementy: spójność, konsekwencję, komplementarność i koordynację. Zasada „spójności” ma zasadnicze znaczenie dla osiągania celów polityki współpracy rozwojowej: „Przy realizacji polityk, które mogłyby mieć wpływ na kraje rozwijające się, Unia bierze pod uwagę cele współpracy na rzecz rozwoju”. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (CJEU) wydał decyzję w listopadzie 2008 roku, w której stwierdza, że działania Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EIB) w krajach rozwijających się powinny przedkładać cele rozwojowe nad cele ekonomiczne i polityczne.

Komunikat Komisji Europejskiej zatytułowany „Spójność polityki na rzecz rozwoju: przyspieszanie postępu w osiąganiu Milenijnych Celów Rozwoju” podkreśla fakt, że sama pomoc nie jest wystarczająca, aby zrealizować Milenijne Cele Rozwoju<sup>2</sup>. Komunikat obejmuje 12 obszarów: handel, środowisko, zmianę klimatu, bezpieczeństwo, rolnictwo, bilateralne umowy o rybołówstwie, polityki społeczne (zatrudnienie), migracje, badania/innowacje, technologie informacyjne, transport i energię.

Podążając za Komunikatem Komisji Europejskiej w maju 2010 roku Parlament Europejski przyjął rezolucję o Spójności Polityki na rzecz Rozwoju (PCD), która zawiera ponad 70 rekomendacji. Rezolucja odnotowuje, że:

- Tak zwane „kwestie Singapuru”<sup>3</sup>, takie jak liberalizacja usług, inwestycji i zamówień publicznych, nowe

zasady konkurencyjności i silniejsze egzekwowanie praw własności intelektualnej, nie są pomocne w osiąganiu ośmiu Milenijnych Celów Rozwoju.

- Subsidia eksportowe UE na europejskie produkty rolne mają fatalny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe i rozwój przężnego sektora rolnego w krajach rozwijających się.

- Jako główny eksporter broni, UE eksportuje i ułatwia wysyłkę broni do tych samych krajów, do których kieruje miliony EUR w postaci pomocy rozwojowej; UE-15 wydaje w przybliżeniu 70 mld EUR rocznie na pomoc rozwojową, podczas gdy wartość eksportu broni UE osiąga mniej więcej 360 mld EUR rocznie.

- „Globalna Europa: konkurencyjna na świecie”, która zarysowuje strategię handlową UE, pokazuje, że bilateralne i regionalne strategie polityki wolnego handlu ułatwiają dostęp UE do rynków surowcowych w krajach rozwijających się, w tym artykułów rolnych, poprzez otwieranie ich na duże firmy z UE kosztem drobnych rolników i rozkręcających się przemysłów.

- Liberalizacja finansowa, w tym spekulacyjna i szybko zmieniająca się przepływy finansowe, nad którymi kraje rozwijające się mają niewielką kontrolę, doprowadziła do znaczącej destabilizacji na poziomie międzynarodowym z fatalnymi skutkami dla gospodarek krajów rozwijających się<sup>4</sup>.

Podczas gdy Traktat o UE wytycza jasne ramy prawne, dotyczące likwidacji ubóstwa w i poza Unią Europejską, statystyki Eurostatu jasno wskazują, że skutki kryzysu dla europejskiego rynku pracy dadzą jeszcze o sobie znać. W rzeczywistości w 2009 roku bezrobocie w UE wzrosło o ponad 5 mln i osiągnęło poziom 21,4 mln. Najwięcej miejsc pracy zostało utraconych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy<sup>5</sup>. Według UE 80 milionów, czyli 16% mieszkańców żyje obecnie w biedzie<sup>6</sup>.

Kryzys kredytów hipotecznych typu *subprime*, który przyniósł szkodliwe konsekwencje dla banków, rynków finansowych i prawdziwej gospodarki na całym świecie, pokazuje nieskuteczność regulacji UE i brak zdolności Unii do podejmowania właściwych działań w celu ochrony Euro przed spekulacjami. Wczesne skutki kryzysu w Europie i załamanie się rynku finansowego w Grecji skłoniły UE do wzmocnienia wspólnego podejścia, opierającego się na zwiększeniu kontroli nad europejskimi budżetami krajowymi.

## Następstwa kryzysu poza UE

Europejskie środki na współpracę rozwojową wzrosły w ostatnich latach od 11,2 mld dolarów w 2005 roku do 15,4 mld dolarów w 2009 roku<sup>7</sup>. Jednak budżety sektora publicznego zostały znaczenie okrojone w krajach rozwijających się, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej.

Europejski Trybunał Obrachunkowy w swoim raporcie z 2009 roku doszedł do wniosku, że w „Afryce Subsaharyjskiej Milenijne Cele Rozwoju, dotyczące zdrowia, nie są właściwie realizowane”<sup>8</sup>. Jak wykazuje jeden z ostatnich artykułów „pomoc rozwojowa na zdrowie (DAH – Development Assistance for Health) miała niekorzystny i znaczący wpływ na krajowe wydatki rządowe na zdrowie, w tym sensie, że za każdy dolar przekazany rządowi w ramach DAH, rząd obcinał swoje krajowe wydatki na zdrowie o 0,43 dolara do poziomu 1,14 dolara”<sup>9</sup>. Okazuje się więc, że wsparcie sektora społecznego w ramach Ogólnego Wsparcia Budżetowego (General Budget Support) nie przekłada się bezpośrednio na wzrost wydatków w tym sektorze.

Z przeglądu zobowiązań europejskich wynika, że główne przydziały na zdrowie i edukację zmniejszyły się od 2005 roku. Jak twierdzi Alliance 2015, „w wyniku tego, tylko 5,7% całej pomocy, przekazywanej przez Komisję Europejską, wydano w 2008 roku na podstawowe zdrowie i edukację, co oznacza spadek w stosunku do 2005 roku, gdy odsetek ten wynosił 11%”<sup>10</sup>. Wydatki na podstawowe zdrowie i edukację w Afryce Subsaharyjskiej zmniejszyły się z 8% całkowitej pomocy w 2005 roku do 1,5% w roku 2008”<sup>11</sup>. Dane pokazują, że odsetek przydziałów na jedzenie zmniejszył się z 4% całkowitej pomocy w 2005 roku do 1,5% w 2008 roku, w wypadku podstawowego zdrowia z 4,7% (2005) do 1,3% (2008), a jeśli chodzi o podstawową edukację z 2,7% (2005) do 1,1% (2008)<sup>12</sup>. Jak podaje Alliance 2015, aby osiągnąć Milenijne Cele Rozwoju w przewidzianym czasie, „Komisja Europejska będzie musiała zwiększyć swoje finansowanie na edukację z 605 mln EUR rocznie do 971 mln, a w przypadku zdrowia z 460 mln do 1,5 mld EUR rocznie, aby wypełnić lukę finansową”<sup>13</sup>.

Komisja Europejska i Europejska Służba Działania Zewnętrznych (EEAS) powinny dawać przykład, szczególnie, że w coraz większym stopniu będą reprezentowały całą Unię zagranicą. Drastyczny spadek funduszy Komisji Europejskiej na edukację i zdrowie w krajach rozwijających się jest nie do zaakceptowania i musi się zmienić. ■

<sup>7</sup> Mirjam Van Reisen (red), *The EU's Contribution to the Millennium Development Goals: Keeping the goals alive* (Praga: Alliance 2015, 2010).

<sup>8</sup> European Public Health Alliance, „European Court of Auditors slams EC development health financing”, Dostępne na: www.epha.org/a/3373.

<sup>9</sup> Lu, C. i in... „Public financing of health in developing countries: A cross-national systemic analysis”, *The Lancet*, 9 kwietnia 2010.

<sup>10</sup> Alliance 2015, op cit., str. 21, tabela 2.1.

<sup>11</sup> Ibidem, tabela 2.2.

<sup>12</sup> „Alliance 2015 calls on the EU to agree to binding aid targets to reach MDGs”, 2 czerwca 2010. Dostępne na: www.alliance2015.org/index.php?id=25&no\_cache=1&tx\_tnews[tt\_news]=69&tx\_tnews[backPid]=9.

<sup>13</sup> Ibidem.

## Kraje arabskie i Milenijne Cele Rozwoju: nie ma postępu bez sprawiedliwości społecznej

Ziad Abdel Samad, dyrektor wykonawczy<sup>1</sup>  
Arab NGO Network for Development (ANND)

W 2000 roku, 22 liderów arabskich przyjęło Deklarację Milenijną i zobowiązało się do osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju do 2015 roku. W ciągu ostatniego dziesięciolecia, wiele zmian politycznych, gospodarczych i społecznych wpłynęło na proces reform w krajach arabskich. „Wojna z terroryzmem”, rozpoczęta w 2001 roku inwazją i okupacją Afganistanu, a potem inwazją i okupacją Iraku w 2003 roku, wojna Izraela z Libanem w 2006 roku, nieustannie pogarszające się warunki życia Palestyńczyków, szczególnie po oblężeniu strefy Gazy w 2007 roku, jak również konflikty wewnętrzne, wybuchające w takich krajach jak Algieria, Liban, Somalia, Sudan i Jemen, stanowią główne czynniki, przyczyniające się do destabilizacji regionu. Sytuację pogarszają dodatkowo niszczące skutki kryzysu żywnościowego, zmiany klimatu i wahania cen ropy, co wpływa negatywnie na wysiłki krajowe, ukierunkowane na realizację celów rozwojowych.

Rok 2010 jest ważnym rokiem w kontekście procesu, związanego z Milenijnymi Celami Rozwoju, ponieważ mija dziesięć lat od przyjęcia Deklaracji Milenijnej i pozostało jeszcze pięć lat na realizację zamierzonych celów.

Jest to zatem właściwy moment na obiektywną ocenę wysiłków, związanych z osiąganiem celów, podsumowanie procesów i wypracowanie rekomendacji, których celem będzie konieczne przekierowanie wysiłków i włączenie różnych partnerów, aby zwiększyć szansę na efektywną realizację celów. Jest to szczególnie istotne w kontekście analiz sytuacji w krajach, nawet tych najbardziej optymistycznych, z których wynika, że nigdzie właściwie cele nie zostaną osiągnięte do 2015 roku, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę obecne tempo postępu oraz konsekwencje światowego kryzysu gospodarczego.

### Wyzwania związane z Milenijnymi Celami Rozwojowymi w krajach arabskich

*Arabski Raport o Rozwoju Społecznym* z 2009 roku, koncentrujący się na koncepcji bezpieczeństwa ludzi, ujawnia, że wskaźniki rozwoju społecznego w regionie znacznie odbiegają od tego, do czego zobowiązały się rządy<sup>2</sup>. Raport zwraca również uwagę na wyzwania ekonomiczne, podkreślając zależność krajów arabskich od produkcji ropy, co powoduje, że ich gospodarki narażone są na zmiany cen ropy. Inne istotne wyzwanie ekonomiczne to poleganie na inwestycjach zagranicznych, które w ogromnym stopniu narażają gospodarki na światowe recesje gospodarcze, na przykład tę, której doświadczamy obecnie od kilku lat. Ponadto gospodarki arabskie zorientowane są na usługi, co oznacza, że sektor produkcji został w dużej mierze osłabiony.

Bezrobocie nadal stanowi poważny problem. Arabska Organizacja Pracy wskazuje, że w 2008 roku bezrobocie wzrosło do 14,4%, co oznacza,

że jest dwa razy większe niż odsetek bezrobocia na świecie, wynoszący 6,3%. Pomimo, że wskaźniki bezrobocia są różne dla poszczególnych krajów, bezrobocie wśród młodych ludzi jest bardzo wysokie. Stanowią ponad połowę wszystkich bezrobotnych. Średnie bezrobocie młodych ludzi w regionie wynosi 25,5%<sup>3</sup> i jest najwyższe na świecie. Co więcej, utrzymująca się na rynku pracy dyskryminacja ze względu na płeć, prowadzi do wyższych wskaźników bezrobocia wśród kobiet.

Równie niepokojący jest fakt, że bieda w regionie przekracza obecnie 39%, co oznacza, że prawie 140 mln obywateli arabskich żyje poniżej górnej granicy ubóstwa, a ich prawo do odpowiedniego standardu życia nie jest respektowane<sup>4</sup>. Szacunki z 2004 roku pokazują, że 25,5 mln ludzi cierpi z powodu głodu i niedożywienia, co stanowi istotny wzrost w porównaniu z 1994 rokiem<sup>5</sup>. Raport na temat wyzwań rozwojowych w regionie, opracowany przez UNDP i Ligę Państw Arabskich, wskazuje, że pomimo pewnego postępu w Syrii i Sudanie pod względem samowystarczalności w zakresie ziarna, nie odnotowano od 1990 roku żadnej istotnej poprawy bezpieczeństwa żywnościowego<sup>6</sup>.

### ANND: oszacowanie Milenijnych Celów Rozwoju

Pomimo istniejących wyzwań, odpowiedzialność za osiągnięcie celów rozwojowych spoczywa na systemach i instytucjach krajowych, a konkretnie reżimach i siłach będących obecnie u władzy. Organizacja ANND przyjrzała się celom finansowym i rozwojowym, kwestii płci i włączaniu celów do krajowych polityk.

Jeśli chodzi o finansowanie i gromadzenie zasobów na rozwój i Milenijne Cele Rozwoju, to większości krajom arabskim nie udało się pozyskać lokalnych i regionalnych środków, co jest rezultatem nieskutecznej polityki zorientowanej na przyciągnięcie inwestycji, pomocy i pożyczek zagranicznych<sup>7</sup>. Ponadto, Oficjalna Pomoc Rozwojowa nie została spożytkowana zgodnie z podstawowymi potrzebami ludzi i była zbyt niewielka by wesprzeć rządy w czynieniu koniecznego postępu w zakresie osiągania celów.

Natomiast w kwestii włączenia Milenijnych Celów Rozwoju w proces projektowania polityk, w tym wspieranie udziału różnych partnerów i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, odnotowano pewien postęp. Jednak nadal brakuje odpowiednich mechanizmów efektywnego uczestniczenia w tych procesach. Rządy krajów arabskich nie zintegrowały Milenijnych Celów Rozwoju z krajowymi planami rozwoju.

Jeśli chodzi o włączanie wymiaru gender do procesu, związanego z Milenijnymi Celami Rozwoju, to kobiety w krajach arabskich nadal są wy-

kluczane z życia politycznego i gospodarczego. U podstaw tego wykluczenia leży patriarchalna struktura społeczeństw arabskich oraz wpływ tradycyjnych i religijnych norm i wartości. Obrazuje to, na przykład, liczba istotnych zastrzeżeń, jakie wniosły przy ratyfikacji Konwencji w sprawie Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet (CEDAW) wszystkie kraje arabskie, co osłabia jej wdrażanie.

### Spostrzeżenia na poziomie kraju

Istnieją dwie główne przyczyny leżące u podstaw braku postępu w zakresie osiągania Milenijnych Celów Rozwoju: modele ekonomiczne przyjmowane przez kraje arabskie i nieodpowiednie strategie krajowe, dotyczące rozwoju społecznego.

Ponadto, w regionie istnieje wyraźna różnica pomiędzy wskaźnikami gospodarczymi i społecznymi. Większość krajów arabskich, które posiadają ropę, odnotowała okres relatywnie pozytywnego wzrostu gospodarczego, spowodowanego wzrostem cen ropy. Jednak nie przełożyło się to na postęp w zakresie rozwoju i większość krajów nadal bardzo słabo wyprzedza pod względem rozwoju społecznego.

Pomimo tak licznych problemów, w wielu oficjalnych raportach, dotyczących Milenijnych Celów Rozwoju, próbowano tworzyć bardziej pozytywny obraz sytuacji. W rezultacie raporty te nie zawierają konkretnych i mierzalnych wskaźników, dotyczących strategii rządowych, i często ograniczają się wyłącznie do abstrakcyjnych i normatywnych rekomendacji na przyszłość.

Osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju do 2015 roku wymaga znaczących dodatkowych wysiłków i woli politycznej, związanych z projektowaniem i wdrażaniem polityk rozwojowych. Postęp powinien być śledzony za pomocą konkretnych i mierzalnych celów.

Prawdziwe polityczne zaangażowanie powinno znaleźć odzwierciedlenie w konkretnych politykach publicznych i wdrażaniu planów rozwojowych, a także opierać się na integralności i transparentności. Udział obywateli poprzez organizacje społeczeństwa obywatelskiego i inne grupy interesu stanowi istotny czynnik osiągania zadawalających rezultatów. Wymaga to reformy systemu administracji w celu eliminacji korupcji o charakterze systemowym, która osłabia kraje. W tym kontekście, przyjęcie i wdrożenie Konwencji ONZ przeciwko Korupcji mogłoby przyczynić się do reformy systemu projektowania polityk publicznych.

Aby powyższe zalecenia mogły zostać wdrożone, konieczne jest spełnienie trzech warunków: demokracji, która zagwarantuje odpowiednie uczestnictwo, wypełnianie zobowiązań i odpowiedzialność; dobrego zarządzania, które zagwarantuje odpowiednie gromadzenie środków i inwestycje; oraz sprawiedliwości społecznej, która zapewni kompleksowe i włączające polityki. Niestety wszystkie te warunki nie są obecnie spełnione i szansa na osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju w regionie jest bliska zeru. ■

## Social Watch: działanie na rzecz wypełniania zobowiązań

Social Watch – sieć organizacji z ponad 60 krajów na całym świecie – powstał w 1995 roku jako „przestrzeń dla organizacji pozarządowych, zajmujących się rozwojem społecznym i zwalczaniem dyskryminacji ze względu na płeć”, w celu promowania woli politycznej, koniecznej do realizacji zobowiązań, podjętych w ramach ONZ. Social Watch nieustannie się rozwija, zarówno pod względem merytorycznym, jak i liczby członków. Jak dotąd sieć wydała 15 corocznych raportów, dotyczących postępów i niepowodzeń w walce z ubóstwem oraz dyskryminacją ze względu na płeć. Raporty te używane są jako narzędzia rzecznictwa na poziomie lokalnym, regionalnym i międzynarodowym.

Od momentu wydania raportu nr 0 z 1996 roku do obecnego, piętnastego wydania, w ramach Social Watch opublikowano ponad 650 raportów organizacji obywatelskich, którym przyświecał ten sam cel: upomnieć rządy odnośnie ich zobowiązań i prześledzić ich wdrażanie, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Obecnemu wydaniu, opracowanemu z udziałem 64 krajowych koalicji Social Watch, przyświecał ten sam cel, który towarzyszył sieci w momencie powołania jej do życia. To potrzeba stworzenia narzędzi oraz strategii w celu egzekwowania zobowiązań międzynarodowych w zakresie polityk społecznych i celów rozwojowych.

W dekadzie, w której powstał Social Watch, odbyło się szereg konferencji na forum ONZ, które zdefiniowały na nowo globalne podejście do kwestii społecznych, poczynając od Światowego Szczytu dla Dzieci w 1990 roku, a na Milenijnym Szczycie w 2000 roku kończąc. W 1995 roku odbył się Szczyt Społeczny w Kopenhadze oraz IV Światowa Konferencja w sprawie Kobiet w Pekinie. Te konferencje po raz pierwsze uznały zwalczanie ubóstwa i dyskryminacji ze względu na płeć za uniwersalne cele i wyznaczyły czas, w jakim ma zostać osiągnięte to, co w 1946 roku, zostało mgliście sformułowane w Karcie ONZ jako „godność dla wszystkich”. Social Watch powstał z inicjatywy grupy organizacji społeczeństwa obywatelskiego w celu promowania woli politycznej, potrzebnej do urzeczywistnienia tych zobowiązań i stworzenia „przestrzeni dla organizacji pozarządowych, zajmujących się rozwojem społecznym i zwalczaniem dyskryminacji ze względu na płeć” (Social Watch nr 0, 1996).

Raport Social Watch został stworzony jako mocne narzędzie, za pomocą którego prezentowane są dane statystyczne oraz jakościowe analizy problemów, opracowywane przez organizacje społeczne, działające na poziomie krajowym. Każdy z corocznych raportów poświęcony jest postępowi i niepowodzeniom w walce z ubóstwem oraz dyskryminacją ze względu na płeć – dwoma ściśle powiązаныmi ze sobą problemami, ponieważ przemożna większość ludzi żyjących w biedzie to kobiety.

Raport Social Watch nadaje międzynarodowy wymiar lokalnym inicjatywom i kampaniom. Jest to pierwsza tego typu publikacja, która nie tylko monitoruje rozwój społeczny i równość płci na poziomie krajowym, lecz również łączy te dwa problemy na poziomie międzynarodowym.

W pracach nad raportem nr 0 z 1996 roku brało udział 13 organizacji. Od tamtej pory sieć systematycznie się rozwija. Obecnie Social Watch posiada członków w ponad 60 krajach na całym świecie, a ich liczba rośnie z roku na rok.

### Wymiar lokalny i globalny oraz raport

Co roku Social Watch wybiera do analizy inny temat, który zostaje następnie dokładnie zglebiony w raporcie. Zazwyczaj Social Watch skupia się na tematach, które są przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowym, a zyskują na spojrzeniu z lokalnej perspektywy. Eksperti z różnych środowisk służą zróżnicowaną perspektywą w opracowanych przez siebie artykułach tematycznych. Ta międzynarodowa, przekrojowa perspektywa jest uzupełniana przez krajowe i regionalne raporty, które

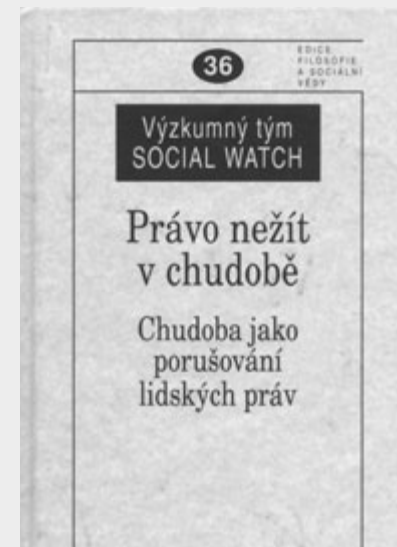
zawierają sprawozdania organizacji członkowskich na temat sytuacji w ich krajach, w odniesieniu do specyficznego tematu przewodniego raportu.

Ponadto, Social Watch opracowuje własne statystyki oraz tabele. Pozwalają one na porównywanie informacji z różnych krajów oraz prezentują makroperspektywę na sytuację w zakresie konkretnych wymiarów rozwoju, równocześnie zapewniając informacje na poziomie kraju. Social Watch stworzył alternatywne wskaźniki do pomiaru postępu i niepowodzeń w zakresie równości płci oraz spełnianiu podstawowych potrzeb ludzi. Są one obecnie używane jako punkty odniesienia, zarówno przez społeczeństwo obywatelskie, jak i instytucje międzynarodowe. Są to wskaźniki: Gender Equity Index (GEI) i Basic Capabilities Index (BCI).

### ZASADY WSPÓŁPRACY POMIĘDZY KRAJOWYMI KOALICJAMI ORAZ SIECIĄ SOCIAL WATCH

1. Koalicja musi funkcjonować w danym kraju i podejmować na jego terenie działania związane z rozwojem społecznym (nie tylko w wymiarze naukowym czy na zasadzie udzielania konsultacji).
2. Podstawowym zobowiązaniem koalicji wobec międzynarodowej sieci jest dostarczenie raportu krajowego, w którym zawarte są wnioski i zdefiniowane przez koalicję priorytety, który zostanie włączony do corocznej publikacji.
3. Od koalicji oczekuje się używania krajowych i międzynarodowych raportów w celach lobbingowych na poziomie krajowym.
4. Koalicje muszą być otwarte na włączanie nowych organizacji, działających aktywnie na rzecz promocji sieci Social Watch, a także zachęcać nowe organizacje do dołączania do tej inicjatywy.
5. Odpowiedzialność za pozyskanie funduszy na działania spoczywa na krajowych koalicjach. Krajowe koalicje nie są zależne lub odpowiedzialne finansowo przed Sekretariatem, czy jakąkolwiek międzynarodową komórką Social Watch.
6. Każda z koalicji tworzy swoją własną strukturę organizacyjną.
7. Członkostwo w sieci Social Watch wyklucza zajmowanie jakichkolwiek funkcji w strukturach rządowych.
8. Współpraca z innymi krajowymi platformami powinna być wspierana zarówno na poziomie lokalnym, regionalnym, jaki i globalnym.
9. W przypadku konfliktu pomiędzy członkami koalicji w kwestiach związanych z Social Watch (np. wyznaczeniem punktu kontaktowego, wkładem do raportu Social Watch, wyznaczeniem reprezentantów na Zgromadzeniu Ogólnym), wszystkie strony muszą wykazać się wolą rozwiązania problemu na poziomie krajowym. Jeśli, w wyjątkowych wypadkach, nie może dojść do porozumienia, Komitet Koordynujący może podjąć konieczne decyzje.
10. W celu okazania swojej przynależności do sieci, wszystkie koalicje zachęca się do używania logo Social Watch w działaniach krajowych, związanych z celami Social Watch. Koalicje są proszone o przekazywanie informacji na temat tych działań Międzynarodowemu Sekretariatowi. W innych przypadkach, koalicje muszą uzyskać pozwolenie od Międzynarodowego Sekretariatu i Komitetu Koordynującego na używanie nazwy i logo Social Watch.

Zasady współpracy zostały opracowane podczas pierwszego Zgromadzenia Ogólnego w Rzymie w 2000 roku i zostały ostatni raz zaktualizowane w październiku 2009.



Przemówienie wiceprezydenta Indii, Shri M. Hamid Ansari, w czasie seminarium, zorganizowanym przez krajową koalicję Social Watch z Indii, listopad 2009.

Pomimo że członkowie używają raportu w celach rzeczniczych w różnych sytuacjach, ogłoszenie raportu i wskaźników stanowi ważną okazję do promowania ich treści, zarówno na odpowiednich forach międzynarodowych, jak również w debacie i podejmowaniu decyzji na poziomie krajowym. Raport publikowany jest przez Sekretariat w różnych językach: hiszpańskim, angielskim, francuskim, arabskim. Niektóre koalicje krajowe wydają również swoje wersje raportów: hiszpańska, włoska, czeska, niemiecka, polska, europejska, indyjska i brazylijska. Inne koalicje publikują cały zestaw materiałów. Na przykład, czeska i włoska koalicja Social Watch wydały Gender Equity Index, a Social Watch z Ghany opublikował zbiór swoich krajowych raportów. Natomiast Social Watch z Beninu wydaje kwartalnik Social Watch Benin. Ponadto, w grudniu 2009 roku powstał pierwszy europejski raport Social Watch, poświęcony migracji, zatytułowany *Migrants in Europe as Development Actors: Between hope and vulnerability*.

Oprócz tego, Social Watch opracowuje Publikacje Okolicznościowe. Wydawane są głównie w celu budowania potencjału oraz poszerzania wiedzy

koalicji członkowskich. Social Watch prowadzi także szkolenia regionalne i wydaje stanowiska. Na przykład w 2010 roku, Social Watch wydał *Beijing and Beyond – Putting Gender Economics at the Forefront – 15years after the IV World Conference on Women*<sup>1</sup>, która to publikacja została ogłoszona 9 marca 2010 roku w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, podczas posiedzenia Komitetu ONZ ds. Statusu Kobiet w 15. rocznicę przyjęcia Deklaracji Pekinńskiej i Platformy Działania.

Poprzez stronę internetową, bloga i obecność w platformach sieci społecznych, Social Watch wy-

<sup>1</sup> Dostępny na: [www.socialwatch.org/node/11571](http://www.socialwatch.org/node/11571). Pierwszą z publikacji okolicznościowych pod tytułem *The lion's teeth* opracowała Mirjam van Reisen i dotyczyła politycznego kontekstu, w jakim powstawał Social Watch. Drugi z dokumentów o tytule *Control Ciudadano desde la base* opracowała Ana Maria Arteaga. Jest to analiza procesu demokratyzacji międzynarodowych instrumentów praw człowieka w Chile w 1997 roku. Kolejną publikacją to praca Partici Garcé i Roberto Bissio, dotycząca doświadczenia Social Watch w monitorowaniu celów kopenhaskich. Nad przygotowaniem dokumentu czwartego i piątego czuwał Zespół Badawczy Nauk Społecznych Social Watch i dotyczą one problemu biedy i nierówności w Ameryce Łacińskiej oraz związków ubóstwa z prawami człowieka. Wszystkie publikacje okolicznościowe dostępne są na: [www.socialwatch.org/taxonomy/term/459](http://www.socialwatch.org/taxonomy/term/459).

korzystuje nowe multimedia i narzędzia do rozpowszechniania informacji, związanych z gender, rozwojem i prawami człowieka oraz do prowokowania dyskusji wśród zaznajomionych praktyków, reprezentujących społeczeństwo obywatelskie, a także w celu dotarcia do decydentów i dziennikarzy. Strategie związane z rzecznictwem, komunikacją i prowadzeniem kampanii wzajemnie się uzupełniają w osiąganiu swoich celów. Jednocześnie, Social Watch podejmuje starania w kierunku wydawania raportu w dodatkowych językach i formatach, aby dotrzeć do większej liczby odbiorców.

Ponadto, rzecznik prasowy Social Watch zwracał się wielokrotnie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz innych międzynarodowych organizacji w imieniu sieci Social Watch, a także szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego. W sierpniu 2009 Social Watch otworzył biuro w Nowym Jorku, aby zapewnić stałą obecność sieci w ONZ i prowadzić rzecznictwo adresowane do stałych przedstawicieli państw przy Narodach Zjednoczonych, agencji międzynarodowych i innych sieci organizacji pozarządowych. Biuro zajmuje się również wspieraniem udziału członków Social Watch w światowych procesach podejmowania decyzji i regularnym informowaniem krajowych koalicji o tych procesach.

### Elastyczna sieć

Choć Social Watch systematycznie się rozwija, podstawowe założenia i cele pozostają niezmiennie. W ramach przygotowań do udziału w Szczycie Społecznym w Kopenhadze, organizacje społeczeństwa obywatelskiego ustaliły pewne sposoby funkcjonowania i działania. Zdecydowano, że Social Watch będzie elastyczną siecią organizacji, działającą ad hoc. Nie powstały żadne formalne struktury: ciała zarządzające, czy też grupy koordynujące działania. Organizacje pozarządowe preferowały działania oparte na wzajemnym informowaniu się oraz horizontalnej „strukturze” organizacyjnej. Jest to podejście, które według wielu obserwatorów określiło charakter Social Watch. Podobne rozwiązania zostały później przyjęte przez Światowe Forum

Społeczne. Wiele z organizacji pozarządowych, które brały udział w Szczycie Społecznym stały się siłą napędową Social Watch. W rezultacie struktura i sposób funkcjonowania sieci nie różni się znacznie do otwartego i elastycznego pierwowzoru.

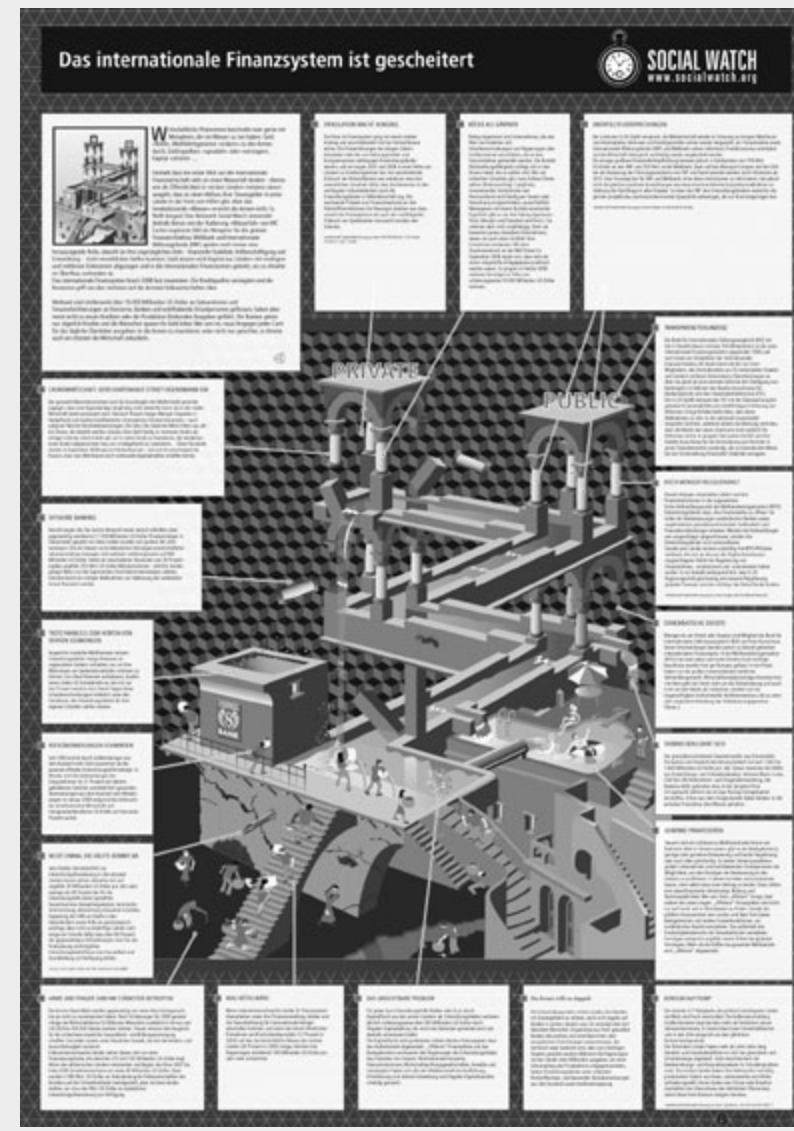
Poza krajowymi koalicjami, Social Watch funkcjonuje w oparciu o trzy ciała: Zgromadzenie Ogólne, Komitet Koordynacyjny oraz Międzynarodowy Sekretariat. W ostatnich latach powstały również regionalne oraz lokalne struktury koordynacyjne. Nie stanowią one jednak elementu zapośredniczającego kontakt między poziomem krajowym a strukturą międzynarodową.

Social Watch nie posiada osobowości prawnej i nie powstał w oparciu o sztywne zasady funkcjonowania. Niemniej jednak, opracowano podstawowe zasady współpracy pomiędzy krajowymi koalicjami a siecią, które to określają wzajemne oczekiwania, mające na uwadze zarówno autonomię krajowych koalicji, jak i demokratyczną, horyzontalną strukturę podejmowania decyzji. Kluczowym aspektem, który odróżnia Social Watch od innych międzynarodowych sieci obywatelskich jest brak centralnego ciała zarządzającego, które zapewniałoby fundusze swoim członkom. Takie rozwiązanie pomaga uniknąć napięć na linii dawca – przyjmujący wewnątrz sieci. Z tego też powodu nie tracimy energii na dyskusje na temat pieniędzy, budżetu, raportów finansowych i innych proceduralnych kwestii. Zaowocowało to również silnym poczuciem zaangażowania w Social Watch.

Krajowe koalicje organizują się w samodzielny sposób, jaki jest dla nich najbardziej odpowiedni lub najefektywniejszy w kontekście danego kraju. Członkowie koalicji Social Watch są bardzo zróżnicowani. To instytucje badawcze, organizacje pozarządowe, oddolne inicjatywy, związki zawodowe, grupy kobiece, organizacje wiejskie i inne.

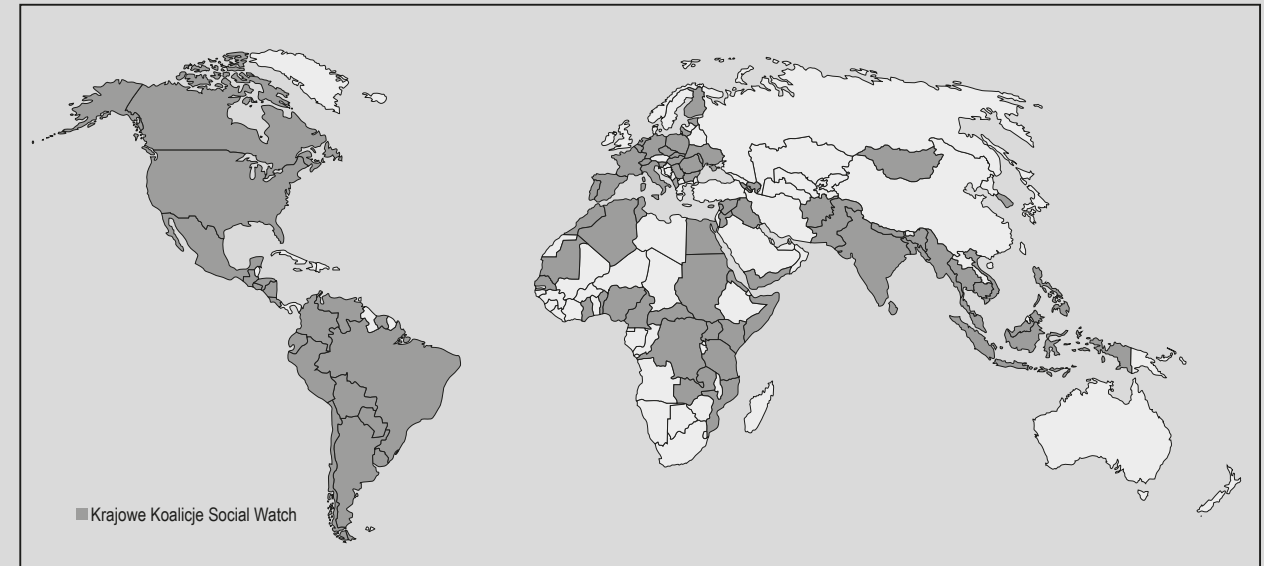
### Zgromadzenie Ogólne

Zgromadzenie Ogólne odgrywa rolę nadrzędną. To forum decyzyjne, które omawia politykę działania oraz długo- i krótkoterminową strategię. Zgromadzenie Ogólne pozwala na wzmocnienie poczucia





# Social Watch na świecie



przynależności do sieci Social Watch oraz budowanie wspólnej tożsamości. Zgromadzenie Ogólne zbiera się co 3 lata i do tej pory odbyło się 4 razy: w Rzymie w 2000, Bejrucie w 2003, Sofii w 2006 i w Akrze w 2009 roku<sup>2</sup>. Kolejne Zgromadzenie Ogólne odbędzie się na Filipinach w 2011 roku. Poza tym, że Zgromadzenie Ogólne jest odpowiedzialne jest ustalanie krótko- i długoterminowych priorytetów oraz identyfikację potencjalnych partnerów, wybiera również członków Komitetu Koordynującego, który jest odpowiedzialny za polityczne przewodnictwo pomiędzy Zgromadzeniami.

## Komitet Koordynujący

Komitet Koordynujący wytycza politykę działania w ramach codziennego funkcjonowania sieci Social Watch. Członkowie Komitetu pozostają ze sobą w ciągłym kontakcie, przede wszystkim za pośrednictwem listy mailingowej oraz regularnych konferencji telefonicznych. Dwa razy do roku odbywają się spotkania na żywo członków Komitetu.

Jako, że rolą Komitetu Koordynującego jest „politycznej widoczności i udziału sieci w odpowiednich forach i procesach”<sup>3</sup>, przy wyborze składu bierze się pod uwagę zarówno równowagę pod względem reprezentacji geograficznej, jak i płciowej. Kolejnym kryterium doboru członków jest stopień zaangażowania w Social Watch oraz doświadczenie i potencjał jednostki, które mogą służyć sieci. Decyzje Komitetu Koordynującego podejmowane są na za-

<sup>2</sup> Raporty końcowe oraz dokumenty robocze i inne materiały z tych czterech Zgromadzeń dostępne są na: [www.socialwatch.org](http://www.socialwatch.org).

<sup>3</sup> Dokument, opisujący charakter i mandat Komitetu Koordynującego został przyjęty czasie drugiego Zgromadzenia Ogólnego w Bejrucie w 2003 roku. Jest on dostępny na: [www.socialwatch.org/node/9388](http://www.socialwatch.org/node/9388).

sadzie konsensusu. Decyzje te są następnie komunikowane całej sieci. W skład Komitetu wchodzi ad hoc dwóch reprezentantów Międzynarodowego Sekretariatu. Zapewnia to sprawność komunikacji między tymi dwoma ciałami. Funkcją Sekretariatu jest wsparcie i wdrażanie strategicznych decyzji.

## Międzynarodowy Sekretariat

Sekretariat jest głównym ciałem wykonawczym sieci Social Watch. Pierwsza zewnętrzna ewaluacja funkcjonowania sieci (w latach 1995-2000) odnotowała, że „spośród różnych ciał Social Watch, rola Sekretariatu zmieniła się najbardziej” (Hessini and Nayar, 2000). Początkowo funkcja sekretariatu była ograniczona do odpowiedzialności za przygotowanie rocznego raportu międzynarodowego. Jednak wraz z rozwojem sieci, rola sekretariatu stopniowo się zmieniała. Obecnie sekretariat zajmuje się również zbieraniem danych, budowaniem potencjału, promocją sieci i jej reprezentantów na międzynarodowych forach.

## Działanie na rzecz wypełniania zobowiązań

W czasie Zgromadzenia Ogólnego w Akrze w październiku 2009 roku została przyjęta zasada „wzajemnej odpowiedzialności” pomiędzy członkami Social Watch i innymi ciałami sieci (sekretariat, Komitet Koordynujący, członkowie). Social Watch wychodzi z założenia, że kluczowe działania na rzecz eliminacji ubóstwa, równości płci i sprawiedliwości społecznej mają miejsce, przede wszystkim, na poziomie lokalnym i krajowym i z tego powodu międzynarodowe działania i struktury powinny od-

powiadać i służyć krajowym i lokalnym członkom sieci, a nie odwrotnie.

Social Watch osiąga swoje cele poprzez kompleksowe strategie, dotyczące rzecznicstwa, kształtowania świadomości, monitoringu, rozwoju organizacyjnego i networkingu (budowanie kontaktów, tworzenie sieci). Social Watch działa na rzecz zrównoważonego rozwoju, zorientowanego na ludzi. Warunkiem koniecznym realizacji praw człowieka, w tym praw kobiet, oraz likwidacji ubóstwa jest pokój. Z kolei bieda i brak poszanowania praw człowieka często stanowią pierwotną przyczynę wielu konfliktów zbrojnych. Z tego powodu niszczące skutki konfliktu i sytuacje pokonfliktowe to zagadnienia szczególnie ważne dla sieci Social Watch. ■

## Źródła

Friedlander, E. and Adams, B. (2006). *Social Watch external evaluation 2001-2005*. Dostępne na m: [www.socialwatch.org/sites/default/files/SW\\_Evaluation\\_report.doc](http://www.socialwatch.org/sites/default/files/SW_Evaluation_report.doc)

Hessini, L. and Nayar, A. (2000). *A Movement Toward Social Justice. An Evaluation Report*. Strategic Analysis for Gender Equity (SAGE). New York.

Social Watch No. 0 (1996). *The starting point*. Instituto del Tercer Mundo. Montevideo. Dostępne na: [www.socialwatch.org/node/11328](http://www.socialwatch.org/node/11328)

Social Watch (2006). *Strategy and Framework of Activities 2007-2009*. Dostępne na: [www.socialwatch.org/sites/default/files/2006/about/cambiarSW\\_Strategy\\_Framework\\_2007-2009.doc](http://www.socialwatch.org/sites/default/files/2006/about/cambiarSW_Strategy_Framework_2007-2009.doc)

Van Reisen, M. (2001). *The lion's teeth. The prehistory of Social Watch*. Instituto del Tercer Mundo. Montevideo. Dostępne na: [www.socialwatch.org/node/79](http://www.socialwatch.org/node/79)

## SOCIAL WATCH

### KOMITET KOORDYNUJĄCY

Tanya Dawkins (USA) i Emily Joy Sikazwe (Zambia) – przewodniczące. Barbara Adams (Nowy jork), Nancy Baroni (Kanada), Yao Graham (Ghana), Yasmin Ismail (Egipt), Allam Jarrar (Palestyna), Himanshu Jha (Indie), Gustavo Luna (Boliwia), Edward Oyugi (Kenia), Norayda Arabella Ponce Sosa (Gwatemala), Maria Victoria Raquiza (Filipiny), Genoveva Tisheva (Bułgaria), Mirjam van Reisen (Bruksela) and Roberto Bissio (Urugwaj).

Międzynarodowy Sekretariat Social Watch mieści się w Montevideo w Urugwaju w siedzibie Third World Institute (IteM).

### Redaktor naczelny

Roberto Bissio

### Redakcja

Amir Hamed

### Kierowniczka produkcji

Ana Zeballos

### Asystentka

Nathalia Blanco

### Współpraca redakcyjna

Karen Judd, Tina Johnson, Jon Steinberg

### Zespół redakcyjny

Gustavo Alzugaray, Enrique Buchichio, Silvana Silveira

### Asystentka zespołu redakcyjnego

Lorena Logiuratto

### Zespół badawczy

Juan Andrés Moraes (Departamento de Ciencia Política, Universidad de la República, Uruguay) Santiago López Cariboni (Department of Government at the University of Essex)

### Rzecznicstwo i Networking

Ana Inés Abelenda, Mariana Más

### Tłumaczenie

Olga Acosta, Laura Bissio, Clio Bugel, Lucía Colombino, Marcela Dutra, Bachir El Omari, Richard Manning, María Laura Mazza, Álvaro Queiruga, Álvaro Sahonero, Alejandra Trelles, Mercedes Ugarte

### Wsparcie techniczne

Arturo González

### Strona WWW

Ximena Pucciarelli, Ernesto Rapetti

© Copyright 2010

INSTITUTO DEL TERCER MUNDO

18 de Julio 1077/ 903, Montevideo 11100,

Uruguay

item@item.org.uy

Fax: +598 2902 0490 ext.113

Publikacja była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej i Oxfam Novib.



Międzynarodowy Sekretariat Social Watch otrzymuje również fundusze i wsparcie od Fundacji Forda i Coalition of the Flemish North South Movement - 11.11.11.

Za treść tej publikacji pełną odpowiedzialność ponosi Social Watch i nie reprezentuje ona stanowiska Unii Europejskiej, Oxfam Novib, Fundacji Forda i Coalition of the Flemish North South Movement 11.11.11.

### POLSKA WERSJA

#### Tłumaczenie

Magdalena Pocheć

#### Redakcja, korekta

Maria Klamon

#### Oryginalna wersja layoutu:

MONOCROMO

#### Projekt (na podstawie oryginału),

skład i łamanie:

nongovnet | STRONNICTWO

Zdjęcie na okładce: ©istockphoto.com/vesilvio

Grafiki BCI: [www.icodemon.com](http://www.icodemon.com)

#### Wydawca

Kampania Przeciw Homofobii

ul. Żelazna 68, 00-866 Warszawa

tel. (+48 22) 423 6438

[www.kph.org.pl](http://www.kph.org.pl), [info@kph.org.pl](mailto:info@kph.org.pl)

### ISBN 978-83-930480-9-0

© Kampania Przeciw Homofobii, 2011



**IRAK:** Należy wykorzystywać pojawiające się możliwości działania na rzecz społecznej odbudowy kraju i ochrony praw kobiet poprzez tworzenie i wspieranie nowych struktur instytucjonalnych, prawa i jego przestrzegania.

**STANY ZJEDNOCZONE:** ...najgorszy kryzys gospodarczy od 1929 roku w jeszcze większym stopniu przyczynił się do, trwającej od dziesięcioleci, degradacji ciężko wywalczonych osiągnięć w zakresie praw człowieka, możliwości ekonomicznych i sprawiedliwości społecznej.

**BOLIWIA:** Przemysł wydobywczy (...) powoduje większy odpływ pieniędzy z kraju, niż zyski, które generuje dla krajowej gospodarki.

**SOMALIA:** Dochody z piractwa są prawie tak samo wysokie, jak fundusze spływające z Komisji Europejskiej.

**WŁOCHY:** Finansowanie dla rozwoju zostało drastycznie zmniejszone i Włochy nie wywiązują się z międzynarodowych zobowiązań.

**SŁOWENIA:** ...jeśli kraj ma się odnaleźć w nowym środowisku międzynarodowym, konieczna jest zmiana paradygmatu społecznego, politycznego i gospodarczego.

**AFGANISTAN:** ...zasoby nie powinny być wykorzystywane dla zysków politycznych i militarnych, lecz na tworzenie przestrzeni do rozwoju.

**MEKSYK:** ...na południu kraju istnieją stany, w których odnotowuje się takie wskaźniki jak w najbardziej ubogich częściach świata (...).

**NOWY PORZĄDEK SPOŁECZNY:** Jedynie całkowita transformacja społeczeństwa w oparciu o nową logikę może doprowadzić do świata, w którym to potrzeby ludzi, a nie zyski korporacji, będą stanowić priorytet.

**TANZANIA:** Oficjalna Pomoc Rozwojowa wpływa często zbyt późno i nie może zostać uwzględniona w procesie tworzenia budżetu krajowego.

**BANGALDESZ:** Choć kraj w bardzo niewielkim stopniu przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska, ponosi ogromne skutki globalnego ocieplenia.

**ZMIANY KLIMATU:** walka z kryzysem klimatycznym (...) wymaga efektywnego, transparentnego i odpowiedzialnego udziału wszystkich stron – rządów, organizacji społeczeństwa obywatelskiego i instytucji finansowych – w zintegrowany sposób.

**NEPAL:** ...pracownicy stali się ofiarami handlu ludźmi, byli przemycani przez granice, poniżani, a nawet zniewoleni. Tylko w 2009 roku, co najmniej 600 Nepalczyków zmarło w krajach zatoki i Malezji.

**CHORWACJA:** ...likwidacja biedy i nierówności nie będzie możliwa w ramach neoliberalnego modelu.

**STRATEGICZNE UDZIAŁY:** jeśli aktorzy i menadżerowie finansowi nadal mają zamiar inwestować w niezrównoważone firmy (...) jasno deklarujemy, że nie chcemy w tym uczestniczyć (...).

**GENDER:** Nadszedł czas na nowy paradygmat rozwoju oparty na równych prawach i szansach dla wszystkich.

Social Watch to międzynarodowa sieć organizacji obywatelskich, walczących z ubóstwem i jego przyczynami, w celu likwidacji wszelkich form dyskryminacji i rasizmu, zapewnienia sprawiedliwej dystrybucji bogactwa i realizacji praw człowieka. Opowiadamy się za pokojem, sprawiedliwością społeczną, ekonomiczną, środowiskową i genderową oraz podkreślamy prawo wszystkich ludzi do bycia wolnymi od ubóstwa.

Social Watch wywiera presję na rządy, system ONZ i międzynarodowe organizacje wypełniania zobowiązań krajowych, regionalnych i międzynarodowych w zakresie likwidacji ubóstwa.

Ściągnij pełną wersję tego raportu lub zamów wersję papierową na: [www.socialwatch.org](http://www.socialwatch.org)